



Tygodnik Lokalny
4 – 9 LISTOPADA 2026 R.
nr 44/1827 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Sztab WOŚP w Jaworznie

wielka orkiestra świątecznej pomocy

czytaj na str. 4

Wojsko Obrony Terytorialnej w Jaworznie



czytaj na str. 4

Wjechał rowerem w autobus



Wypadek w Jaworznie. 11-latek potrącony przez autobus (fot. KMP Jaworzno)

czytaj na str. 2

ISSN 1232-2008





Na stare lata stanął przed widmem eksmisji

Pan Stanisław stanął przed wizją utraty dachu nad głową. Na czwartek, 29 października, zaplanowano jego eksmisję z domu, w którym dotychczas mieszkał. Ostatecznie do czynności tego dnia nie doszło. Mężczyzna zwrócił się do naszej redakcji, aby opowiedzieć o swojej sytuacji. Jak przyznaje, nie spodziewał się, że na stare lata znajdzie się w takim położeniu.

– Jeżeli zostanę usunięty, no to już koniec. Będę po prostu na ulicy – mówi pan Stanisław.

cd. na str. 3

Biskup pod ziemią

Biskup sosnowiecki Artur Ważny odwiedził Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie. Duchowny zjechał pod ziemię, gdzie mógł zobaczyć, jak wygląda codzienna praca górników. Spotkał się również z pracownikami kopalni i udzielił im błogosławieństwa.

Do wizyty doszło w czwartek, 29 października. Biskup Artur Ważny zjechał do podziemnych wyrobisk kopalni Sobieski, gdzie zapoznał się z warunkami pracy górników i zobaczył, jak wygląda życie kopalni pod ziemią.

Podczas spotkania skierował do pracowników słowa uznania i udzielił im błogosławieństwa.

– Pozdrawiam wszystkich górników i tych, którzy się trudzą pod ziemią i nad ziemią. To jest niesamowita robota. Całą tę kopalnię i wszystkich pracowników niech błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty – powiedział biskup Artur Ważny.

Nagranie z wizyty w jaworznickiej kopalni opublikowała w swoich mediach społecznościowych diecezja sosnowiecka.

(iw)



Biskup Artur Ważny z wizytą w kopani Sobieski (fot. Diecezja Sosnowiecka)

Areszt przedłużony

Cały czas kompletowany jest materiał dowodowy w sprawie podpalenia 17-latka w Jaworznie. Sąd przedłużył areszt podejrzanym.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 7 sierpnia na placu zabaw w rejonie ul. Pawiej na Galmanach. 17-latek został oblany łatwopalną substancją i podpalony przez rówieśników. Z rozległymi oparzeniami trafił do Wielkopolskiego Centrum Leczenia Oparzeń w Ostrowie Wielkopolskim. Przebywał w śpiączce farmakologicznej.

Śledczy zatrzymali dwóch 18-latków i jednego 19-latka. Najmłodsi usłyszeli zarzut usiłowania zabójstwa, a najstarszy zarzut podżegania do zbrodni. Jak informowała prokuratura, zeznania podpalonego nastolatka, po wybudzeniu ze śpiączki, potwierdziły wcześniejsze ustalenia z postępowania.

Jak poinformowała nas prokurator Olga Kowalska-Mościńska z Prokuratury Rejonowej w Jaworznie, materiał dowodowy jest cały czas kompletowany. Do tej pory uzyskano już opinię toksykologiczną dotyczącą substancji, którą podpalono pokrzywdzonego. Prokuratura czeka jeszcze na opinię badań genetycznych i biologicznych zabezpieczonych przedmiotów.

– Sąd, na wniosek prokuratora, przedłużył tymczasowe aresztowanie wobec wszystkich trzech podejrzanych o kolejne trzy miesiące – informuje prokurator.

pk

OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf1e498247

26 listopada odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Nowa spółka komunalna CUK w Jaworznie?

Na początku września poinformowaliśmy o tym, że Jaworzno zastanawia się nad utworzeniem nowej spółki pod nazwą Centrum Usług Komunalnych w Jaworznie. Na ostatniej sesji rady miejskiej o postęp prac w tej sprawie pytał radny Maciej Bochenek.

Nawiązał do informacji uzyskanej podczas obrad jednej z komisji, że w krótkim czasie powinny być już znane wyniki analizy.



Radny Maciej Bochenek (z lewej) oraz wiceprezydent Artur Dzikowski

Radny dopytuje

– Od pewnego czasu mówiliśmy w Jaworznie o tym, że szykujemy się do powołania nowej spółki. Na komisji pytałem, jak wygląda sytuacja w tej kwestii. Dostałem odpowiedź, że trwają prace analityczne nad celowością jej powołania i w ciągu tygodnia, dwóch będą znane wyniki. Upłynęło trochę więcej czasu, nie znam wyników tej analizy. Prosiłbym o informacje, jak to w tej chwili wygląda i czy już znamy wyniki analizy – mówił radny **Maciej Bochenek** podczas październikowej sesji rady miejskiej.

Wiceprezydent odpowiada

Artur Dzikowski, wiceprezydent, odparł, że prace analitycznie jeszcze się nie skończyły [na dzień 29 października 2026 r. – przyp. red.]. Dodał również, że żadna decyzja kierunkowa prezydenta nie została podjęta.

– Cały czas trwają prace analityczne, czy opłacalne, sensowne i potrzebne jest powołanie takiej spółki. Żadna decyzja kierunkowa prezydenta miasta w tej sprawie nie została jeszcze podjęta. Jeśli skończymy już te prace analityczne i decyzja pana prezydenta będzie podjęta, na pewno państwa radnych poinformujemy. Wyjaśnimy też, w jakim kierunku chcemy zmierzać, dlaczego i czym to jest spowodowane. Tak wygląda sytuacja jeśli chodzi o pracę na temat dokumentacji dotyczącej spółki – wyjaśnił wiceprezydent.

Dokumentacja za około 100 tysięcy złotych

Dane otrzymane z UM w Jaworznie. Przypomnijmy, że miasto zleciło przygotowanie opinii prawnej, studium wykonalności oraz biznesplan dla planowanej do utworzenia spółki komunalnej. Gdy dotarliśmy do informacji w rejestrze umów, że taka została podpisana w tej sprawie, zapytaliśmy UM Jaworzno, jakie zadania i obszary funkcjonowania miasta miałaby w założeniu przejąć nowo tworzona spółka komunalna. Nie otrzymaliśmy szczegółowej odpowiedzi.

Jako pierwsi napisaliśmy o tym, że miasto zastanawia się nad powołaniem nowej spółki miejskiej w Jaworznie:

Z informacji uzyskanych z jaworznickiego magistratu wynika, że koszt przygotowania dokumentacji to około 100 tysięcy złotych. Zajmuje się tym firma COMPER Fornalczyk i Wspólnicy sp. jawna. Gmina skierowana zaproszenia do składania ofert do trzech firm: spółki LPW z siedzibą w Katowicach, spółki DS Consulting z siedzibą w Gdańsku, oraz tej z Łodzi, której oferta okazała się najtańsza (około 99,6 tys. złotych).

Czym miałaby się zajmować nowa spółka w Jaworznie?

Najważniejsze pytanie, jakie zadaliśmy, dotyczyło tego, jakie konkretnie zadania i obszary funkcjonowania miasta ma w założeniu przejąć nowo tworzona spółka komunalna. Dowiedzieliśmy się tylko, że „zadania jakie gmina chce powierzyć spółce są w formie opracowania pod kątem możliwości prawnych, organizacyjnych, technicznych i formalnych".

W ramach przygotowywania dokumentacji mają się odbywać cykliczne spotkania wynikające z zapisów umowy. Z odpowiedzi z UM w Jaworznie dowiedzieliśmy się, że gmina wnosi uwagi do opracowania, które są na bieżąco korygowane i uzupełniane, przez co termin odbioru został wydłużony.

Zapytaliśmy wydział promocji, czy urząd planuje publiczne zaprezentowanie wniosków z przygotowanego biznesplanu i studium wykonalności mieszkańcom lub radnym.

– Opracowanie jest obecnie w trakcie realizacji [odpowiedzi uzyskaliśmy końcem sierpnia – przy. red.], a prace nad nim nie zostały jeszcze zakończone. Po zakończeniu prac i dokonaniu przez urząd niezbędnej weryfikacji dokumentacji możliwe będzie odniesienie się do kwestii jej udostępnienia, w zakresie wynikającym z obowiązujących przepisów – przeczytaliśmy w nadesłanej wówczas odpowiedzi.

Biznesplan w perspektywie 5 lat

Jaki był dokładny zakres zamówienia obejmującego przygotowanie opinii prawnej, studium wykonalności oraz biznesplanu dla „Centrum Usług Komunalnych w Jaworznie"? To wykonanie kompleksowej dokumentacji, czyli opinii prawnej dotyczącej możliwości, zasadności oraz uwarunkowań prawnych, finansowych, utworzenia spółki komunalnej pod nazwą „Centrum Usług Komunalnych Jaworzno"; studium wykonalności i biznesplanu w perspektywie 5 lat, obejmującego analizę organizacyjną, finansową i operacyjną planowanej spółki.

Czy to się będzie opłacać?

Ze względu na fakt, że dokumentacja była w opracowaniu, nie otrzymaliśmy też odpowiedzi na pytanie, czy analizy wykazały, że powołanie nowej spółki komunalnej przyniesie oszczędności dla budżetu miasta lub poprawi jakość świadczonych usług, a także, jakie są szacowane roczne koszty funkcjonowania samej struktury nowej spółki (zarząd, rada nadzorcza, administracja). Do tematu będziemy wracać.

Patrycja Koprzak

Nie będzie wspólnego biletu dla Jaworzna i Metropolii

Pasażerowie podróżujący między Jaworznem a miastami Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii nadal będą musieli korzystać z osobnych biletów. Zarząd GZM nie zgodził się na wprowadzenie wzajemnego honorowania biletów Transportu GZM i PKM-u Jaworzno. Decyzję podjęto 28 października 2026 roku.

Wprowadzenie wspólnego systemu biletowego mogłoby ułatwić podróżowanie osobom przemieszczającym się między Jaworznem a miastami należącymi do GZM. Obecnie pasażerowie korzystający z usług obu organizatorów transportu muszą uwzględniać odrębne zasady taryfowe.

GZM nie zgodziła się na wspólne bilety z Jaworznem

Do Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii trafił wniosek dotyczący wzajemnego honorowania biletów w komunikacji Transportu GZM oraz PKM-u Jaworzno. Propozycja nie uzyskała akceptacji władz Metropolii. W uchwale nr 356/2026 z 28 października zapisano, że wniosek dotyczący honorowania biletów obu przewoźników zostaje rozpatrzony negatywnie.

Oznacza to, że pasażerowie nie będą mogli korzystać z jednego biletu w autobusach PKM Jaworzno i pojazdach Transport GZM na zasadach proponowanych we wniosku. Dotychczasowy podział taryfowy pozostaje bez zmian.

W opublikowanym dokumencie nie przedstawiono powodów odmowy. Nie wyjaśniono, czy decyzja wynikała z kwestii finansowych, organizacyjnych czy prawnych. Nie podano również, czy analizowano koszty ewentualnego wprowadzenia wspólnego rozwiązania.

AZ

Blog: Sto tysięcy powodów do namysłu

W Jaworznie rozważane jest powołanie nowej spółki komunalnej. Na razie nie wiadomo dokładnie, czym miałaby się zajmować, ile kosztować i co mieszkaniec miałby z tego mieć. Wiadomo za to, że dokumentacja ma kosztować blisko sto tysięcy złotych. Czyli zanim ustalimy, czy będziemy oszczędzać, musimy trochę wydać. Oszczędności najwyraźniej wymagają wkładu własnego.

Spółka miałaby się nazywać Centrum Usług Komunalnych. Nazwa już jest, teraz pozostaje dopasować do niej zajęcie. Zwykły człowiek, kiedy zakłada firmę, przeważnie zaczyna od pomysłu, co będzie robił. Samorząd ma większe możliwości. Może zamówić opracowanie.

Od razu zaznaczę: być może taka spółka ma sens. Być może połączenie pewnych zadań pozwoli obniżyć koszty, poprawić usługi i sprawniej zarządzać miejskim majątkiem. Chętnie przeczytam, jak konkretnie miałoby to wyglądać. Na razie jednak najbardziej konkretną kwotą w całej opowieści jest rachunek za ustalenie konkretów.

A przecież miejska wyobraźnia pracuje szybciej niż analitycy. W rozmowach już pojawiały się opowieści, że wiadomo, kto zostanie prezesem. Spółki jeszcze nie ma, decyzji nie ma, ale społeczny dział kadr podobno zakończył rekrutację. Tak to już bywa z miejską plotką: biznesplanu nie przeczytała, za to nazwisko prezesa zna na pamięć.

Nie traktuję tych opowieści jak listy nominacji. Zastanawia mnie jednak, dlaczego na hasło „nowa spółka" mieszkańcy tak szybko myślą o fotelach. Może po prostu łatwiej wyobrazić sobie gabinet prezesa niż własny niższy rachunek.

Zwłaszcza gdy na atrakcyjnych stanowiskach robi się ruch. Człowiek zaraz zaczyna rozmyślać, czy miejsc wystarczy dla wszystkich. Nowa spółka mogłaby uspokoić te obawy. Oczywiście pod warunkiem, że analiza wykaże taką potrzebę. Potrzebę spółki, rzecz jasna.

Radny Maciej Bochenek zapytał o wyniki prac, bo wcześniej usłyszał, że powinny być znane za tydzień lub dwa. Minęło więcej, a analizy nadal trwają. Najwyraźniej oszczędności są tak głęboko ukryte, że trzeba jeszcze trochę poszukać.

Ja już nie mogę się doczekać lektury. Przeczytam nawet sto stron. Przy dokumentacji za blisko sto tysięcy wychodziłoby prawie tysiąc złotych za stronę. Oczywiście płacimy za wiedzę i pracę, nie za papier. Tym bardziej liczę, że na każdej stronie będzie coś więcej niż puste hasła: „optymalizacja procesów" i „synergia działań".

Pewnie wrzucę też dokument do chataGPT i zapytam, czy przypadkiem nie pomagał przy pisaniu. Tyle że czat nie wystawi wiarygodnego zaświadczenia o autorstwie. Mnie zresztą bardziej zainteresuje, czy za tymi wszystkimi mądrymi zdaniami stoją liczby, które da się sprawdzić. Mam nadzieję, że nikt nie pomylił zamówienia na analizę z zamówieniem na sto stron płynnej polszczyzny.

Na końcu chciałbym znaleźć prostą odpowiedź: ile miasto wyda, ile zaoszczędzi i co poprawi się mieszkańcom?

Bo jeżeli nowa spółka rzeczywiście przyniesie oszczędności, będę pierwszy do pochwał. Chciałbym tylko, żeby po opłaceniu zarządu, rady nadzorczej i administracji zostało jeszcze trochę tych oszczędności dla mieszkańców Jaworzna.

Franciszek Matysik

Wjechał rowerem w autobus

PKM Jaworzno udostępniło nagranie z kamer autobusu, na który widać moment potrącenia 11-letniego rowerzysty. Do wypadku doszło w czwartek, 11 października na ul. Katowickiej w Jaworznie. Na filmie widać moment, w którym chłopiec wjeżdża na przejście dla pieszych i dochodzi do zderzenia. Przewoźnik zdecydował się opublikować materiał ku przestrodze, apelując szczególnie do rodziców o rozmowy z dziećmi na temat bezpieczeństwa na drodze.

Nagranie pojawiło się w mediach społecznościowych PKM Jaworzno dzień po poważnym wypadku. Zdarzenie miało miejsce około godziny 13:26 i uczestniczył w nim autobus linii E.

Z opublikowanego materiału wynika, że młody rowerzysta wjechał na przejście dla pieszych, po czym uderzył w bok jadącego autobusu. Kierowca gwałtownie hamował, jednak nie udało się uniknąć zderzenia.

– Ku przestrodze! Chwila nieuwagi może doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji – podkreśla PKM Jaworzno.

Przewoźnik poinformował również, że żaden z pasażerów autobusu nie odniósł obrażeń, mimo gwałtownego hamowania. Poszkodowanemu chłopcu niezwłocznie udzielono pierwszej pomocy. Jak informowaliśmy wcześniej, 11-latek z licznymi obrażeniami, w ciężkim stanie, został przetransportowany do szpitala.

PKM Jaworzno zwraca uwagę nie tylko na zagrożenie dla rowerzystów, ale również na sytuację kierowców komunikacji miejskiej, którzy w takich momentach muszą reagować w ułamku sekundy, odpowiadając jednocześnie za bezpieczeństwo pasażerów.

Publikacja nagrania ma przypominać o podstawowej zasadzie ruchu drogowego. Przez przejście dla pieszych, na którym nie ma wyznaczonego przejazdu rowerowego, nie wolno przejeżdżać rowerem. Należy z niego zejść i przeprowadzić go przez jezdnię.

Przewoźnik apeluje do rodziców i opiekunów, aby rozmawiali z dziećmi o przepisach i zagrożeniach związanych z poruszaniem się rowerem. PKM Jaworzno życzy również poszkodowanemu 11-latkowi szybkiego powrotu do zdrowia.

eprasa.pl cf1e498247

postój na parkingu nad Sosiną jest bezpłatny przez 30 minut

Dokończenie ze str. 1

Na stare lata stanął przed widmem eksmisji



Sprawa dotyczy nieruchomości, którą pan Stanisław zamieszkuje od kilku lat. Wprowadził się do niej po rozstaniu z byłą partnerką. Problem w tym, że dom nie należy do niego, a do jego byłej kobiety.

– Mieszkam w starym domu, który ma ponad 110 lat i moja była partnerka, z którą byliśmy ponad 32 lata w związku nieformalnym, po prostu chce mnie eksmitować, jak się to mówi, na ulicę.

Jest tam zameldowany i na początku mieszkał bez przeszkód. Te jednak pojawiły się jakiś czas temu w postaci długu związanego z nieuregulowanymi opłatami za korzystanie z nieruchomości.

– Długi są za trzy lata. Była partnerka naliczyła mi 52 000 zł, czyli średnią za każdy miesiąc 2000 zł. Sprawa jest po prostu w sądzie i teraz nie wiem, czy jestem w stanie te długi spłacić, bo procesy sądowe się toczą ponad 3 lata. No dlatego, że ja tylko mam emeryturę niecałe 3000 zł. No i koszty też, jeżeli chodzi o prawników, adwokatów i tak dalej. Jeżeli chodzi o sprawy sądowe, wiadomo, że to nie jest za darmo.

Sprawa trafiła do sądu, który wydał nakaz eksmisji pana Stanisława. Termin wyznaczono na czwartek, 29 października na godz. 9:00. Eksmisja miała zostać przeprowadzona przez komornika w asyście policji.

– Ma przyjechać komornik, ale do końca nie wiem, bo rozmawiałem wczoraj, więc taka sytuacja jest jak gdyby dwuznaczna. Mówi, że ostatecznie zadecyduje sąd, ale kiedy to nastąpi, nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Skontaktowaliśmy się z komornikiem, że nasza redakcja obecna jest na miejscu. Ostatecznie zaplanowane na czwartek czynności nie zakończyły się usunięciem pana Stanisława z domu.

Termin eksmisji wyznaczono zaledwie kilka dni przed rozpoczęciem okresu ochronnego, który trwa od 1 listopada do 31 marca. W tym czasie przepisy co do zasady ograniczają możliwość przeprowadzania eksmisji na bruk, jeśli gmina nie przyznała lokalu socjalnego. Właśnie w takiej sytuacji jest mieszkaniec.

Pan Stanisław nie ukrywa, że cała sytuacja jest dla niego trudna. W starszym wieku musi mierzyć się z perspektywą utraty miejsca zamieszkania. Czuje także niepewność dotyczącą swojej przyszłości. Choć w czwartek pozostał w domu, jego problem nie został rozwiązany. Nadal nie wiadomo, jak potoczą się jego dalsze losy.

Weronika Palka

Nie będzie dłuższego darmowego parkowania na Sosinie

Postój na parkingu na Zalewie Sosina mógł być bezpłatny przez 1 godzinie, a nie tylko 30 minut. Z taką propozycją wyszedł przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie. Niestety, nie przystało na to Miejskie Centrum Kultury i Sportu, które zarządza obiektem. Powodem ma być m. in. system parkingowy, który nie pozwala ustalać różnego czasu bezpłatnego postoju w zależności od rodzaju używanej karty.

– Odpowiedź Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie w sprawie mojej interpelacji dotyczącej tego, aby parkowanie nad zalewem Sosina było do jednej godziny bezpłatne dla mieszkańców Jaworzna, którzy posiadają kartę mieszkańca J-kę, no nie spotkało się z przychylnością. Nie będę ukrywał, że jestem zaskoczony, bo nie jestem. Czy jestem rozczarowany? No może troszkę, ponieważ umówmy się, po to mamy te karty mieszkańca, aby jakieś benefity mieć – mówi **Michał Kirker.**

W wystosowanej interpelację, argumentował takie rozwiązanie, ponieważ obecne 30 minut nie jest wystarczające, aby na Sosinie wykonać, jakąś aktywność.

Niestety, ale MCKiS nie przychyli się do tej prośby. W odpowiedzi na interpelację dyrektor **Sebastian Kuś** przedstawił, czemu propozycja nie zostanie zrealizowana.

– MCKiS tutaj się tłumaczy, że „obecnie funkcjonujący system zarządzania parkingiem posiada jednolitą konfigurację zasad wjazdu dla wszystkich użytkowników i zastosowane rozwiązanie techniczne nie umożliwia zróżnicowania bezpłatnego czasu postoju". I jestem w stanie to zrozumieć, zaakceptować, ale umówmy się, mamy XXI wiek i tak naprawdę, gdyby ktoś chciał, to byłby w stanie zrealizować taki system, aby te karty mogły być zróżnicowane i aby mieszkańcy mogli dzięki tej karcie mieszkańca właśnie mieć tę godzinę bezpłatną – mówi przewodniczący.

Przypomnijmy, że jeszcze w ubiegłym sezonie jesienno-zimowym parking na Sosinie był bezpłatny. Od tego roku MCKiS zaczął pobierać opłaty za wjazd samochodów zimą.

Mieszkańcy argumentują, dlaczego zwiększenie bezpłatnego czasu to dobre rozwiązanie.

– Argumenty są dokładnie te same wśród mieszkańców, co i u mnie. Ta godzina pozwala już coś ciekawego, kreatywnego zrobić na tej Sosinie. Umówmy się, pół godziny to jest okres, w który można wjechać, w najlepszym razie zostawić kogoś na tej Sosinie, aby się dobrze bawił, i wyjechać. Natomiast jeżeli my byśmy chcieli przyjechać i na przykład zrobić sobie mały spacer, przyjść na przykład napić się kawy w punkcie gastronomicznym albo po prostu poleżeć w tej ładnej jesieni na plaży czy na leżakach, no to już te pół godziny to jest troszkę mało. Obejść Sosinę w pół godziny także niewielu śmiałków da radę. Więc umówmy się, ta godzina nie zmieniłaby wiele, ale pozwoliłaby na to, aby więcej mieszkańców mogło bezpłatnie korzystać z uroków tego miejsca – tłumaczy Michał Kirker.

Obecnie poza sezonem, dla samochodów osobowych opłata za cały dzień wynosi 10 zł, a dla mieszkańców Jaworzna, którzy posiadają Jaworznicką Kartę Mieszkańca J-tke opłata to 5 zł. Kampery i samochody z przyczepą kempingową zapłacą za całą dobę 60 zł. Posiadacze karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych nie zapłacą nic.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf1e498247

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

Sztab WOŚP w Jaworznie

35. Finał WOŚP przed nami. 31 stycznia 2027 roku zagra WOŚP. Hasłem tego finału jest „Dzisiaj?! Zdrowie noworodka najważniejsze!”.



Jaworzno tradycyjnie gra z WOŚP-em. W redakcji gazety „Co Tydzień” został zarejestrowany sztab 35. Finału.

Jurek Owsiak, prezes Fundacji WOŚP w liście do wolontariuszy i szefów sztabów napisał: – W 1994 roku podczas 2. Finału, po raz pierwszy zbieraliśmy pieniądze na wsparcie oddziałów noworodkowych. Później jeszcze siedmiokrotnie graliśmy dla tych najmłodszych. Podczas tych ośmiu Finałów kupiliśmy 8 521 urządzeń za 226 454 998,67 złotych.

Ta regularność – powracanie co kilka lat do potrzeb neonatologii – sprawiła, że cały czas odnawiamy sprzęt niezbędny do sprawnego działania oddziałów i wprowadzamy najnowsze rozwiązania, które pomagają stabilizować stan zdrowia noworodków potrzebujących pomocy.

Wśród wszystkich dzieci, które każdego roku przychodzą na świat, są wcześniaki – i to one tej pomocy potrzebują najbardziej. Dlatego zdecydowaliśmy się po 9 latach ponownie wrócić do tematu, skupiając się przede wszystkim na intensywnej terapii noworodka w szpitalach II i III stopnia referencyjności. To właśnie tam trafiają wcześniaki, którymi najwcześniejsza medycyna pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile po porodzie.

Pomoc wcześniakom to jednocześnie okazja, aby wesprzeć całą polską neonatologię – ponad 266 oddziałów funkcjonujących w całym kraju. Tak jak mówi hasło naszego Finału: Dzisiaj?! Zdrowie noworodka najważniejsze!

Dzięki wolontariuszom, którzy zbierali pieniądze na program badania słuchu u noworodków, od 20 lat działa w Polsce ogólnopolski program medyczny pod nazwą Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków. Każde rodzące się dziecko ma badane słuch, do tej pory przebadano 8 milionów dzieciaków.

35 lat to też mały jubileusz i czas wspomnień, pokazania archiwalnych zdjęć, plakatów, czas opowieści o finałach oraz emocjach z nimi związanych.

Chcesz zostać wolontariuszem i zbierać pieniądze w 35. Finale WOŚP, zgłoś się do redakcji gazety „Co Tydzień” ul. św. Barbary 7 pracujemy od 8.00 do 16.00 gdzie otrzymasz token, który umożliwi Ci rejestrację internetową.

Mirosława Matysik
Szef sztabu WOŚP
Jaworzno

Będzie remont oddziału fizjoterapii

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie wybrał wykonawcę remontu działu fizjoterapii. Inwestycję za 304 tys. zł ma zrealizować jaworznicka firma RISER. To drugie podejście do wyłonienia wykonawcy. Pierwszy przetarg został unieważniony, ponieważ jedyna złożona oferta była zbyt droga.

Co zmieni się na oddziale?

Remont obejmie pomieszczenie po nieczynnym basenie rehabilitacyjnym o powierzchni około 90 m kw. Zostanie ono przebudowane na cztery indywidualne gabinety fizjoterapii, każdy o powierzchni około 9,5 m kw.

Powstaną również dwie szatnie, toaleta przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz korytarz. Dzięki przebudowie dotychczas niewykorzystywana przestrzeń zostanie przeznaczona na prowadzenie zabiegów rehabilitacyjnych.

Pierwszy przetarg był zbyt drogi

Przypomnijmy, że w pierwszym przetargu zgłosiła się tylko jedna firma – NVEKO z Libiąża, która zaproponowała wykonanie remontu za 648 210 zł. Szpital miał jednak na ten cel 304 tys. zł, dlatego postępowanie zostało unieważnione.

W sierpniu ogłoszono drugi przetarg. Tym razem wpłynęły trzy oferty. Najtańszą złożyła firma RISER z Jaworzna, która wyceniła prace na 304 tys. zł. Pozostałe propozycje były droższe. MYSBUD z Mysłowic zaoferował 390 tys. zł, a ULTIMATE CARBON z Bytomia – 426 810 zł. **(iw)**

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. Strzałka Alfred zmarł 31-10-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 04-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Ryczek Małgorzata zmarła 30-10-2026. Żyła lat 72.
Pogrzeb odbył się 03-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. Kołodziej-Kędzierska z domu Kołodziej Aleksandra zmarła 29-10-2026. Żyła lat 66.
Pogrzeb odbył się 02-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. Kuśnierczyk Feliksa zmarła 27-10-2026. Żyła lat 88.
Pogrzeb odbył się 31-10 na cmentarzu ciężkowickim.

Śp. Michalski Kazimierz zmarł 27-10-2026. Żył lat 74.
Pogrzeb odbył się 30-10 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. Ciągwa Krystyna zmarła 27-10-2026. Żyła lat 71.
Pogrzeb odbył się 30-10 na cmentarzu pechnickim.

Śp. Gorgoń Jacek zmarł 26-10-2026. Żył lat 77.
Pogrzeb odbył się 29-10 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Wojsko Obrony Terytorialnej w Jaworznie

Jednostka Wojska Obrony Terytorialnej może w przyszłości stacjonować w Jaworznie. Pierwszą decyzję w tej sprawie podjęli radni Rady Miejskiej w Jaworznie. Był to najważniejszy temat poruszony podczas październikowych obrad.

Sesja odbyła się w czwartek, 29 października. Jej obrady podsumował przewodniczący rady miejskiej, Michał Kirker.

– WOT w Jaworznie i jest na to szansa. To właśnie ten temat, czyli Wojsk Obrony Terytorialnej, był de facto najważniejszym punktem podczas 30. sesji Rady Miejskiej w Jaworznie. Projekt uchwały, który podjęliśmy jako rada miejska, dotyczy zamiany nieruchomości. Skarb Państwa otrzymuje budynek po byłej szkole CKZiU w Jaworznie przy ulicy Promiennej, a w zamian za to miasto Jaworzno otrzymuje działki na Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. Ten ruch, ta decyzja pozwoli na to, aby Ministerstwo Obrony mogło zlecić odpowiednim organom to, aby w Jaworznie pojawiła się jednostka Wojsk Obrony Terytorialnej. Przy okazji wzmacniając tę obronę cywilną i bezpieczeństwo szeroko rozumiane w naszym mieście. A miasto zyskuje działki, które będzie mogło albo spieniężyć, albo w nie zainwestować w tej przestrzeni gospodarczej. Także sytuacja zdecydowanie win-win. Tutaj radni podjęli decyzję słuszną, ponieważ wyrazili na to zgodę.

WOT jest zainteresowany przejęciem nieruchomości, a zdaniem władz miasta lokalizacja takiej jednostki w naszym mieście niesie za sobą wiele korzyści. Radni jednogłośnie przyjęli projekt uchwały dotyczący zamiany nieruchomości i tym samym dali pierwsze zielone światło, aby taka jednostka mogła zostać zlokalizowana.

Dodatkowo radni podęli uchwały o zmiany w budżecie, dokonania podziału środków pochodzących z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, czy powołali radę społeczną w jaworznickim szpitalu.

Weronika Palka

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA” Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 3 listopada 2026 r.

eprasa.pl cf1e498247

Śląskie firmy
ruszają po zagranicznych klientów

Tokio, Las Vegas, Marrakesz? Dla małej lub średniej firmy wejście na zagraniczny rynek to prawdziwe wyzwanie. Ile to będzie kosztować? Jakie jest ryzyko? Jak dotrzeć do właściwych ludzi na miejscu? Jeden z flagowych projektów Funduszu Górnośląskiego – InterGlobal – pomaga śląskim przedsiębiorcom pokonać te bariery i dotrzeć do klientów za granicą. Budżet projektu to 108 milionów złotych, ale dla przedsiębiorcy jeszcze cenniejszy może być dostęp do doradztwa, misji gospodarczych i kontaktów na rynkach Ameryki, Azji, Afryki i Europy.



Śląsk ma silne tradycje przemysłowe i przedsiębiorcze oraz szerokie zaplecze firm posiadających kompetencje pozwalające konkurować na rynkach zagranicznych. Czasem jednak, żeby dotrzeć do zagranicznych klientów i znaleźć właściwy rynek, trzeba wykonać pierwszy ruch. Dla małego lub średniego przedsiębiorstwa stworzenie własnego zaplecza eksportowego może być zbyt kosztowne. Właśnie tutaj firmy otrzymują wsparcie w ramach InterGlobal – projektu Funduszu Górnośląskiego S.A. realizowanego wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego.

Eksport? Najważniejsze pytanie brzmi: jak i kiedy zacząć?

Gdzie znajdę klientów zainteresowanych moim produktem? Od którego rynku zacząć? Jakich certyfikatów potrzebuję? Ile będzie mnie kosztowało wejście na nowy rynek?
Celem projektu InterGlobal jest pomoc śląskim MŚP w znalezieniu odpowiedzi na te pytania i przygotowaniu się do ekspansji zagranicznej. Projekt obejmuje m.in. warsztaty eksportowe, Akademię Internacjonalizacji, bony eksportowe, specjalistyczne usługi consultingowe, zagraniczne misje gospodarcze oraz możliwość nawiązywania kontaktów z potencjalnymi partnerami biznesowymi na wybranych rynkach. Dzięki temu przedsiębiorca nie musi zaczynać ekspansji zagranicznej od zera.

Biznes bez granic – kontakty, które procentują

Jednym z najbardziej widocznych elementów InterGlobal są zagraniczne misje gospodarcze. Wyjazd nie jest celem samym w sobie. Ma stworzyć przedsiębiorcom warunki do bezpośredniego poznania rynku i rozmów z potencjalnymi partnerami. Uczestnicy mogą otrzymać wsparcie obejmujące m.in. organizację przelotów, tłumaczeń, spotkań B2B i wizyt studyjnych, a także udział w targach branżowych.
– *InterGlobal od początku ma jedną misję: pomóc śląskim firmom rozwinąć skrzydła na rynkach zagranicznych. Od zdobycia praktycznej wiedzy eksportowej, przez indywidualne doradztwo, aż po realne spotkania z partnerami z całego świata* – podsumowuje Mateusz Rykała, prezes zarządu Funduszu Górnośląskiego.
Dotychczasowe misje pokazują, że śląskie firmy mogą szukać możliwości rozwoju na różnych rynkach świata. W Las Vegas przedsiębiorcy uczestniczyli w targach CES, w Osace odwiedzili Expo 2025, a w Stambule wzięli udział w targach branży budowlanej. W Maroku poznawali możliwości wejścia na rynki Afryki Północnej, natomiast we Francji, Rumunii i Portugalii rozwijali kontakty biznesowe na rynku europejskim.

Misja się kończy, rozmowy trwają

Kilka dni za granicą nie gwarantuje podpisania kontraktu. W eksporcie pierwsze spotkanie jest często dopiero początkiem wielomiesięcznych rozmów. Dlatego wsparcie Funduszu Górnośląskiego nie kończy się wraz z powrotem na Śląsk. Uczestnicy mogą korzystać z pomocy Centrum Internacjonalizacji, zagranicznych doradców oraz Śląskiego Klubu Eksportera.
Z projektu mogą korzystać zarówno firmy, które dopiero rozważają rozpoczęcie eksportu, jak i te, które mają już zagranicznych klientów i szukają kolejnych rynków.

Szczegóły dotyczące rekrutacji na kolejne misje gospodarcze oraz wsparcia doradczego dostępne są na stronie fgsa.pl oraz w siedzibie Centrum Internacjonalizacji.

Fundusze Europejskie dla Śląskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Województwo Śląskie

Projekt „InterGlobal – internacjonalizacja przedsiębiorstw sektora MŚP z województwa śląskiego", współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027.

eprasa.pl cf1e498247

Co Tydzień nr 44/1827
4 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

Przedszkole bez barier

Szukając miejsca gotowego na przyjęcie dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, dla rodziców ważne są dwie kwestie. Z jednej strony to profesjonalna opieka, a z drugiej realne wsparcie finansowe. Przedszkole „Wesołe Przedszkolaki" w Jaworznie wychodzi naprzeciw tym potrzebom, oferując pełne kształcenie bez pobierania opłat czesnego dla dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. O tym, jak placówka pomaga najmłodszym rozwijać skrzydła, rodzice będą mogli przekonać się osobiście podczas nadchodzących Dni Otwartych.



„Wesołe Przedszkolaki" to pierwsze i najstarsze przedszkole niepubliczne w Jaworznie. Powstało w 2000 roku jako przedszkole społeczne i mieściło się w siedzibie Młodzieżowego Domu Kultury. Od kilkunastu lat działa w budynku po drugiej stronie MDK, przy ulicy Inwalidów Wojennych 4.



Teraz rusza kolejny nabór do oddziałów ogólnodostępnych, również dla dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z afazją ruchową, ze spektrum autyzmu, z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, czy też słabowidzących lub słabosłyszących.

– Tworzymy miejsce, w którym nie porównujemy dzieci, lecz dostrzegamy ich indywidualne potrzeby i możliwości oraz mocne strony. W naszym przedszkolu stawiamy na indywidualne podejście, życzliwą atmosferę i wspieranie każdego dziecka w jego rozwoju – mówi Mirona Siga, kierownik przedszkola.

Zobacz na własne oczy. Dni Otwarte w listopadzie

Aby rodzice mogli na własne oczy przekonać się, jak wygląda codzienna praca z dziećmi, nauczyciele zapraszają na Dni Otwarte. Będą to dwa dedykowane spotkania weekendowe pod hasłem „Weekend z zabawą i terapią". Wydarzenia odbędą się w soboty 14 oraz 28 listopada. Rodzice mogą wybrać dogodną dla siebie turę: w godzinach od 9:30 do 11 lub od 11:30 do 13. Na wydarzenie obowiązują zapisy pod numerem telefonu 32 752 61 62 lub adresem e-mail: wesoleprzedszkolaki.jaworzno@gmail.com. Organizatorzy przypominają o konieczności zabrania ze sobą obuwia zmiennego dla dzieci i opiekunów.

– Dla rodziców z dziećmi to okazja, aby bez pośpiechu porozmawiać z zespołem naszych specjalistów. Obecny będzie logopeda, terapeuta pedagogiczny, psycholog, pedagog specjalny, terapeuta integracji sensorycznej, nauczyciel pracujący z dziećmi z autyzmem i Aspergerem. To możliwość przyjrzenia się autorskim metodom pracy, zobaczenia nowoczesnego wyposażenia sal i obserwacji, jak dzieci odnajdują się w trakcie wspólnych zabaw ruchowych, muzycznych czy plastycznych – wyjaśnia Ewa Dygoń, dyrektor przedszkola.

Miejsce, w którym nikt nie stoi z boku

Największą siłą placówki jest jej integracyjny i otwarty charakter. Łączą pracę nad indywidualnymi potrzebami dziecka z nauką funkcjonowania w grupie. Kluczową rolę odgrywa nauka wzajemnej akceptacji.

– Wspieramy rozwijanie relacji, współpracy, czekania na swoją kolej, rozpoznawania emocji i komunikowania potrzeb, oczywiście z uwzględnieniem możliwości każdego przedszkolaka. W naszym przedszkolu prowadzimy specjalistyczne zajęcia, które pomagają dzieciom rozwijać umiejętności, pokonywać trudności i budować wiarę we własne możliwości – wylicza Małgorzata Knapik, nauczyciel i terapeuta.

Taki model przynosi obopólne korzyści. Dzieci z wyzwaniami rozwojowymi czerpią z naturalnych wzorców mowy, zachowania i zabawy, co skutecznie chroni je przed poczuciem izolacji i buduje wiarę we własne możliwości. Z kolei ich koledzy w naturalny sposób uczą się empatii, szacunku do słabości oraz wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Kameralne grupy i specjaliści na miejscu

Główną odpowiedzią na pytanie, dlaczego warto powierzyć dziecko właśnie tej placówce, jest unikalny poziom zindywidualizowanego wsparcia. Grupy dla dzieci, które potrzebują kształcenia specjalnego, mogą mieć od 4 do 6 osób. To ma zagwarantować, że żaden maluch nie pozostanie bez uwagi wychowawcy.

– Mamy doświadczony zespół specjalistów, który wdraża indywidualne programy terapeutyczne dopasowane do zaleceń z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Dzieci mają zapewniony stały dostęp do terapii integracji sensorycznej, logopedycznej, pedagogicznej, terapii ręki oraz rewalidacji. Wśród kadry znajdują się także psycholog, pedagog specjalny, fizjoterapeuta, surdopedagog oraz tyflopedagog – dodaje dyrektor placówki, Ewa Dygoń.

Wsparcie w rozwoju dziecka

Placówka dysponuje specjalistycznymi gabinetami oraz nowoczesną Salą Doświadczania Świata, a program zajęć wzbogaca dogoterapia, hipoterapia, arteterapia czy muzykoterapia. Obok oferty terapeutycznej przedszkolaki uczestniczą w zajęciach ogólnorozwojowych – od języka angielskiego, przez kodowanie na dywanie z elementami robotyki i smykomultisensorykę, po rytmikę, taniec oraz gimnastykę korekcyjną. Przedszkole oferuje również rodzicom stałe wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, konsultacje i warsztaty pomagające w codziennych wyzwaniach wychowawczych.

– Przedszkole „Wesołe Przedszkolaki" otwiera swoje drzwi od poniedziałku do piątku w godzinach od 6: do 17, udowadniając, że każde dziecko ma potencjał, by rozwinąć skrzydła, jeśli otrzyma odpowiednie wsparcie i przestrzeń do rozwoju. Chcemy, aby dzieci czuły się akceptowane, ważne i bezpieczne, a rodzice mieli poczucie, że powierzają swoje pociechy w dobre ręce – mówi Mirona Siga – kierownik zarządzający na co dzień placówką.

Tekst sponsorowany. Opr. pk

Wybrane zajęcia, które pomagają dzieciom rozwijać umiejętności, pokonywać trudności i budować wiarę we własne możliwości, to:

Rewalidacja indywidualna
Indywidualne zajęcia dostosowane do potrzeb i możliwości dziecka. Ich celem jest wspieranie rozwoju, rozwijanie mocnych stron, doskonalenie samodzielności oraz pomoc w pokonywaniu trudności w codziennym funkcjonowaniu i nauce.

Terapia integracji sensorycznej
Zajęcia wspierające prawidłowe przetwarzanie bodźców zmysłowych. Poprzez odpowiednio dobrane aktywności i zabawy dzieci rozwijają koordynację ruchową, równowagę, świadomość własnego ciała oraz umiejętność reagowania na bodźce z otoczenia.

Terapia logopedyczna
Zajęcia wspomagające rozwój mowy i komunikacji. Pomagają doskonalić prawidłową wymowę, rozwijać słownictwo, ćwiczyć rozumienie mowy oraz usprawniać narządy artykulacyjne.

Terapia pedagogiczna
Zajęcia wspierające rozwój umiejętności poznawczych i edukacyjnych. Poprzez zabawę i indywidualnie dobrane ćwiczenia dzieci rozwijają koncentrację uwagi, pamięć, spostrzegawczość, koordynację wzrokowo-ruchową oraz gotowość do nauki.



eprasa.pl cf1e498247

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 14 listopada

Z szafy prokuratora

Śmierć w więzieniu

Zarzut zabójstwa 22-letniej Majki H. postawiła wrocławska prokuratura 22-letniemu Adrianowi P., odsiadującemu wyrok we wrocławskim zakładzie karnym. Adrian P. przyznał się do winy i wyjaśnił, że motywem zbrodni była zazdrość. Prokuratura wyjaśnia ponadto, czy funkcjonariusze dopełnili swoich obowiązków.

Do zabójstwa 22-letniej kobiety doszło po godz. 10, tuż po rozpoczęciu widzenia w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu. Majka H. – jak zwykle – przyszła odwiedzić swojego konkubenta Adriana P., który odsiaduje 2-letni wyrok za rozboje. Mężczyzna przebywał w więzieniu od lutego. W trakcie widzenia, gdzie na sali przebywało ponad 80 osób, oboje wyszli do toalety. Najpierw kobieta, za nią skazany. W ubikacji mężczyzna udusił kobietę. Później podciął sobie gardło. Oboje znalazł ktoś z więziennej obsługi. Mężczyzna natychmiast został przeniesiony do więziennego szpitala. Jak poinformowała dziennikarzy rzecznik Prokuratury Rejonowej Wrocław Psie Pole, mężczyzna przyznał, że udusił swoją konkubinę. Złożył też krótkie wyjaśnienia w tej sprawie. Wynika z nich, że dowiedział się, iż jego konkubina zdradza go, pije i nie opiekuje się dziećmi – mówiła.

Dodała, że przesłuchano już wszystkich będących tego dnia w sali widzeń, ale nikt niczego nie słyszał ani nie widział nic niepokojącego. Nic nie zwiastowało tego, co miał się zdarzyć za chwilę. Młodzi nie kłócili się. Oboje zachowywali się bardzo spokojnie – mówiła prokurator. Według niej najprawdopodobniej Majka H. wyszła do toalety za potrzebą. Nie spodziewała się, że zaraz za nią przyjdzie Adrian P. Prokurator wyjaśniła, że śledztwo będzie prowadzone dwutorowo. Przede wszystkim prokuratura zajmie się sprawą zabójstwa 22-letniej kobiety. – Będziemy też sprawdzać, czy funkcjonariusze więzienni dopełnili swoich obowiązków. Czy można było uniknąć tragedii – mówiła. Dodała, że trzeba będzie wyjaśnić, czy mężczyzna miał prawo wnieść nożyk od jednorazowej golarki oraz czy Majka H. i Adrian P. mieli prawo w tym samym momencie przebywać w toalecie leżącej poza salą widzeń.

Rzecznik Zakładu Karnego we Wrocławiu tuż po zabójstwie mówił dziennikarzom, że służby więzienne wszczęły wewnętrzne dochodzenie, które ma wyjaśnić, czy funkcjonariusze dopełnili swoich obowiązków. – Nigdy wcześniej nic podobnego nie zdarzyło się w tym zakładzie. Wszyscy jesteśmy bardzo poruszeni – mówił. Wyjaśnił, że zwyczajowo skazanych i odwiedzających pilnuje 2-3 funkcjonariuszy. Ponadto sala jest monitorowana. Przyznał jednak, że zakład karny, jak inne, jest przeludniony.

Na 1380 miejsc we wrocławskim zakładzie przebywa ok. 1800 skazanych. Wszyscy – opowiadał – skazani wraz z odwiedzającymi przebywają na jednej sali. Skazanego jednorazowo mogą odwiedzić trzy osoby. Skazany ze swoimi gośćmi siedzi przy jednym stoliku. Najczęściej widzenie trwa godzinę. Czasami w nagrodę lub z innych powodów wizyta jest przedłużana o kolejną godzinę lub dwie. Rzecznik dodał, że stan zdrowia Adriana P. jest na tyle dobry, że nie trzeba go nigdzie przewozić. Prokurator dodała, że mężczyzna po przesłuchaniu jest pod stałą opieką strażników więziennych i został umieszczony w pojedynczej celi. Ponadto jest pod opieką psychologa. Prokurator pytana, czy wniesienie na widzenie nożyka może świadczyć, że skazany wszystko zaplanował wcześniej, przyznała, że faktycznie mogło tak być. Przesłuchiwaliśmy także kolegów Adriana P. z celi, ale byli bardzo oszczędni w słowach – mówiła. O stanie emocjonalnym P. prokurator nie chciała mówić. Rzecznik zakładu karnego opowiadał, że konkubina przyjeżdżała regularnie do Adriana P. i zawsze wizyty przebiegały bardzo spokojnie. Mieli dwoje dzieci. To młodsze przyszło na świat, gdy P. przebywał już w więzieniu – mówił rzecznik. Matka Majki H. – Halina H. z Legnicy późnym popołudniem przyjechała pod zakład karny wraz z drugą córką.

Kobiety były roztrzęsione, matka opowiadała, że wielokrotnie tłumaczyła córce, by rzuciła tego bandziora, który był agresywny, źle ją traktował i czasami bił. – A ona odpowiadała, że to ojciec jej córek. I co ja teraz powiem dziewczynkom, które u mnie w domu czekają na powrót mamy – mówiła matka ofiary. Dodała, że teraz ona będzie musiała zastąpić rodziców 5-letniej Klaudii i rocznej Amandzie. – Wiedziałam, że córka jedzie do więzienia, żeby się z nim spotkać. Myślała, że jedzie w bezpieczne miejsce, a teraz ona nie żyje – powiedziała Halina H. Wstrząśnięta całym zajęciem była również wrocławianka, która w środę wraz z innymi odwiedzała w zakładzie karnym swojego syna. Przyznała, że wychodzenie skazanych do toalety z odwiedzającymi nie jest niczym dziwnym. Toaleta to jedyne miejsce, gdzie mogą się do siebie przytulić lub choćby potrzymać za ręce. Trochę intymności tu mają – mówiła wrocławianka.

Pitawal

Artur Boroński mistrzem Polski w kulturystyce naturalnej

Artur Boroński z kolejnymi sukcesami w kulturystyce naturalnej. W dwóch ostatnich startach na mistrzostwach Polski i Słowacji zdobył aż trzy złote medale. Ten rok zakończył łącznie z siedmioma krążkami – czterema złotymi, jednym srebrnym i dwoma brązowymi.

Zawody w Słowacji obyły się 16-18 października. Mieszkaniec Jaworzna wystartował w nich w dwóch kategoriach. Tam zdobył tytuł mistrza kraju oraz złoto w kategorii men's physique.



Tydzień później wystartował w Grodzisku Mazowieckim, gdzie obyły się mistrzostwa Polski.

Artur Boroński zakończył zmagania w tym roku, gdzie zdobył już złoto na mistrzostwach Ukrainy, srebrny i dwa brązowe medal na zawodach w Austrii. O sukcesach w Ukrainie i Austrii opowiadał w ostatnim wywiadzie.

Mieszkaniec Jaworzna ma za sobą trzy lata startów na wysokim poziomie, gdzie zdobył kilkanaście medali. Kulturystka jest sportem wymagającym, a także wyczerpujący, więc Artur podjął decyzję o przerwie w zawodach.

Po zasłużonej przerwie, zamierza powrócić do zmagań, ale tym razem wśród profesjonalistów.

Weronika Palka

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Drzewo w wielkim mieście

W każdym mieście, nie tylko w Polsce, mamy do czynienia z tym samym problemem. To odwieczny konflikt pomiędzy miejscem zamieszkania z drzewami, które znacznie łagodzą lokalny klimat. Owszem, był taki czas, kiedy drzewom i zieleni osiedlowej dano priorytet, tworząc ideę miasta ogrodu. Teraz zdaje się dominuje inna tendencja, co widać poprzez tak zwaną patologiczne działania deweloperów. Z wieloma takimi przypadkami spotkałem się w mojej ponad trzydziestoletniej działalności dziennikarskiej. Wiele razy o takich przypadkach już pisałem w naszych mediach oraz w „Kronice Chrzanowskiej".



Konkflikt interesów



Lipowe krzaczki



Wiśnia piłkowana



Lipa

Przypadek z Chrzanowa

Rzecz działa się na chrzanowskim Osiedlu Tysiąclecia, znanym także jako Północ. Nawet teraz patrząc nań odgórnie widać, że na tle nowszych dzielnic jest zieloną plamą. Po prostu, kiedy zostało zbudowane, niemalże natychmiast w ramach kilku czynów społecznych posadzono tam sporo drzew, że się tak wyrażę bez ładu i składu. W kilkadziesiąt lat później, kiedy podrosły, pojawiły się problemy. Najważniejszym z nich było zawłaszczenie lokalnej sieci kanalizacyjnej przez korzenie. Niektóre drzewa niszczyły fundamenty bloków. I co najważniejsze, im niżej ktoś mieszkał, tym bardziej zmagał się zacienieniem i zawilgoceniem mieszkania. Pojawiła się zatem konieczność znacznej redukcji drzewostanu, co oczywiście spotkało się ze sporym oporem ze strony obrońców. Temat jakoś udało się rozwiązać i wypracować konsensus. Osiedle wciąż jest zielone, chociaż drzew ubyło.

Przypadek z ulicy Kwiatowej

Najnowszym tematem w tej materii jest to, co dzieje się w okolicy bloku przy ulicy Kwiatowej 4. Sporny drzewostan znajduje się na południe od niego. Na północ od niego pomiędzy blokami znajduje się sporo drzew, które tworząc spory zagajnik, nie są konfliktowe. To może mieć związek z tym, że zachowano odpowiednią odległość pomiędzy nimi a ścianami bloków. Od strony południowej zauważyłem coś, co można uznać za grzech pierworodny. Pomiędzy ścianą bloku a pierwszą linią drzew odległość wynosi około sześciu kroków. Uległa ona znacznej redukcji, kiedy elewację bloku uzupełniono o balkony. Teraz stały się one zarzewiem konfliktu. Skutkiem wspomnianego grzechu pierworodnego drzewa zbliżyły się do mieszkań. Poza tym wielu z nich należało znacznie zredukować korony, bardziej niż dopuszcza to obecnie obowiązujące prawo, co także negatywnie wpływa na ich zdrowie. Cóż, miasto to nie jest miejsce do uprawy przyszłych pomników przyrody, ale znając potencjał każdego gatunku, dobrze byłoby zastosować się do zasady – cokolwiek robisz, czyń roztropnie i patrz końca.

Przegląd gatunków

W tutejszym drzewostanie dominują lipy drobnolistne. Drzewa nie są zbyt grube. Większość ich koron jest obecnie znacznie zredukowana. Niektóre z nich próbują je stopniowo odbudowywać. Trafiło się drzewo o bardzo długiej, ponad dwumetrowej ranie wzdłuż pnia. Niemalże wszystkie tutejsze lipy wytwarzają skupiska pędów u podstawy pni. To dowód na ich słabą kondycję zdrowotną. Zazwyczaj kolejnym etapem jest obumarcie obecnego pnia i w swoistym konkursie wytworzenie na starym korzeniu nowego drzewa. Kilka takich lipowych krzaczków już jest na tym etapie. Drugim sporym gatunkiem drzewa w dwu egzemplarzach są tutaj klony jawory. Ich korony także zostały sponiewierane oraz przycięte. Trzecim okazałym drzewem w tym drzewostanie są wiśnie o piłkowanych brzegach blaszek liściowych. To powinna być japońska wiśnia piłkowana znana jako Sakura. Poza tym zauważyłem tutaj młode świerki oraz dopiero co posadzone lipy, które nie będą miały świetlanej przyszłości.

PS Dwudziesta pierwsza tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 14 listopada 2026, czyli za trzy tygodnie. To będzie bardzo długie oczekiwanie.

eprasa.pl cf1e498247

Co Tydzień nr 44/1827
4 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

Czekamy na cennik i regulamin

Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie jest na etapie przygotowywania kompleksowego kosztorysu, który odpowie na pytanie, ile będzie kosztowało utrzymanie przebudowanego stadionu Azotanii przy ulicy Moniuszki.



Fot. Patrycja Koprzak

Trwa przebudowa stadionu Azotania. Obiekt ma służyć m.in. lekkoatletom, ale będzie tam też boisko piłkarskie, lodowisko, czy też korty tenisowe.

Sama budowa nowego obiektu sportowego, który ma zaspokoić między innymi potrzeby lekkoatletów, ale także umożliwić grę w tenisa czy jazdę na łyżwach w sezonie zimowym, to koszt około 44 milionów złotych, z czego duża część środków pochodzi z dotacji rządowej.

Przygotowują kosztorys

Jak już wcześniej pisaliśmy, podczas obrad jednej z komisji kultury i sportu poinformowano, że utrzymanie płyty głównej, bieżni, lodowiska, kortów tenisowych oraz Orlika ze sztuczną trawą będzie wiązało się z bardzo wysokimi nakładami. W związku z tym wysłaliśmy pytania do MCKiS, jaki jest szacowany roczny koszt utrzymania i eksploatacji całego kompleksu lekkoatletyczno-sportowego.

W odpowiedzi, której udzielił nam Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS do spraw sportu, czytamy, że kwota ta nie jest jeszcze znana. Będzie obejmowała nie tylko zakup odpowiedniego sprzętu, ale także zatrudnienie pracowników do obsługi, a także trenerów sekcji lekkoatletycznych.

– Jeżeli chodzi o utrzymanie całego obiektu, jesteśmy na etapie przygotowywania kompleksowego kosztorysu z uwzględnieniem: zakupu maszyn niezbędnych do pielęgnacji boiska trawiastego i tartanowej bieżni, kortów i boiska ze sztuczną nawierzchnią; zakupu materiałów eksploatacyjnych niezbędnych do utrzymania i pielęgnacji murawy w tym m.in. nawozów, paliwa, wody, piasku. Obejmuje on także zatrudnienie dodatkowych pracowników do obsługi obiektu, trenerów do sekcji lekkoatletycznej MCKiS oraz zakup sprzętu niezbędnego do uruchomienia krytego lodowiska – wylicza Dariusz Chrapek.

Będzie cennik. Mają być zniżki

Radni dopytywali także o to, czy mieszkańcy będą mieli dostęp do nowej infrastruktury sportowej. Wówczas zastępca dyrektora do spraw sportu poinformował, że w pierwszej kolejności obiekt ma zabezpieczać potrzeby sekcji sportowych MCKiS.

Zadaliśmy zatem pytanie, aby dowiedzieć się na jakich zasadach i w jakich godzinach z bieżni lekkoatletycznej, kortów tenisowych, lodowisko czy orlika będą mogli korzystać indywidualni mieszkańcy Jaworzna – amatorzy. Czy będą pobierane opłaty?

– Jeżeli chodzi o funkcjonowanie stadionu lekkoatletycznego to MCKiS zabezpieczy w pierwszej kolejności możliwość trenowania zawodników sekcji lekkoatletycznej. Poza godzinami przedmiotowych treningów planujemy udostępnianie całej infrastruktury stadionu (naturalne boisko piłkarskie, korty tenisowe, boisko ze sztuczną nawierzchnią) klubom, stowarzyszeniom i mieszkańcom naszego miasta. Zasady korzystania z przedmiotowej infrastruktury będą ogłoszone jak tylko nabiorą ostatecznego kształtu. MCKiS Jaworzno jest na etapie przygotowywania cenników korzystania z kompleksu sportowego z uwzględnieniem zniżek dla klubów, stowarzyszeń z terenu miasta jak i dla Jaworznian – odpowiada Chrapek.

> **Dariusz Chrapek: – MCKiS Jaworzno jest na etapie przygotowywania cenników korzystania z kompleksu sportowego z uwzględnieniem zniżek dla klubów, stowarzyszeń z terenu miasta jak i dla Jaworznian.**

Trwają prace nad regulaminem

Jak się dowiedzieliśmy, „Miejskie Centrum Kultury i Sportu planuje również udostępniać bieżnię lekkoatletyczną stowarzyszeniom i klubom lekkoatletycznym jak również osobom indywidualnym".

– Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem regulaminu całego obiektu jak i regulaminów dla poszczególnych stref. Informuję jednocześnie, że MCKiS planuje również organizację indywidualnych projektów skierowanych do mieszkańców a realizowanych na bieżni lekkoatletycznej, podobnych do tzw. „Czwartków lekkoatletycznych" – wyjaśnia Dariusz Chrapek.

Tego typu wydarzenia odbywają się na przykład w Krakowie i są częścią miejskiego programu, którego celem jest także wzmacnianie zdrowia psychicznego.

– Jak podkreślają organizatorzy, aktywność fizyczna może być ważnym elementem dbania zarówno o kondycję, jak i samopoczucie. Wspólne uprawianie sportu sprzyja także integracji, budowaniu relacji i rozwijaniu zdrowych nawyków.

Podczas czwartkowych zawodów dzieci i młodzież będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w konkurencjach lekkoatletycznych, takich jak biegi, skoki i rzuty. Nie zabraknie również okazji do wspólnej zabawy, które mają zachęcać młodych Krakowian do aktywnego stylu życia i pokazać im, że lekkoatletyka to sport dla każdego – można przeczytać na stronie krakow.pl.

Wysiew zamiast trawy z rolki? Czekamy na odpowiedź magistratu

Dlaczego na boisku piłkarskim na budowanym stadionie lekkoatletycznym, zdecydowano się zasiać trawę, a nie położyć ją z rolki? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi z MCKiS w Jaworznie. Skierowano nas do wydziału inwestycji jaworznickiego magistratu, który to jest odpowiedzialny za realizację projektu. Wysłaliśmy pytania, ale na dzień publikacji artykułu nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi.

Patrycja Koprzak

Znamy termin Dni Jaworzna 2027

Miejskie Centrum Kultury i Sportu zaplanowało przyszłoroczne święto miasta też na czerwiec, ale odbędzie się ono jeszcze w pierwszej połowie miesiąca.

W Biuletynie Informacji Publicznej MCKiS opublikowano ogłoszenie o udzielanym zamówieniu. Mowa o kompleksowej usłudze organizacji i realizacji publicznego programu artystycznego koncertów podczas Dni Jaworzna 2027. Ma ono obejmować organizację koncertów artystów w określonych miejscach i terminach wraz z zapewnieniem udziału artystów zgodnie z ustalonym programem (długość występów wynosić będzie nie mniej niż 60 min. + ewentualne bisy); koordynatora odpowiedzialnego za bezpośredni kontakt z artystami w zakresie spraw organizacyjnych, technicznych i promocyjnych, a także transportu artystów.

Na końcu ogłoszenia widnieje data przyszłorocznych dni miasta. Wydarzenia z okazji Dni Jaworzna 2027 odbędą się 12 i 13 czerwca 2027 roku, czyli w drugi weekend miesiąca.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf1e498247

Co Tydzień nr 44/1827
4 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

JEZIORKI

INFORMACJA

Budynek SP 19 czeka przebudowa

Miasto przygotowuje się do przebudowy budynku Szkoły Podstawowej nr 19 na Jeziorkach w Jaworznie. Część przestrzeni ma być przystosowana do potrzeb oddziałów przedszkolnych. Więcej miejsca dla dzieci ma powstać między innymi kosztem biblioteki, która zostanie tam zlikwidowana.



Wniosek o przebudowę szkoły

23 października Miejski Zespół Obsługi Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Jaworznie złożył wniosek o pozwolenie na budowę dotyczący budynku przy ul. Kasztanowej, w którym mieści się Szkoła Podstawowa nr 19. Inwestycja została określona jako:

Przebudowa części budynku szkoły ze zmianą sposobu użytkowania na oddziały przedszkolne. To kolejny krok w przygotowaniach do przywrócenia opieki przedszkolnej na Jeziorkach.

Biblioteka zostanie zlikwidowana, aby przedszkole powróci

Przebudowa wiąże się również ze zmianą przeznaczenia pomieszczeń, w których obecnie działa filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Przestrzeń ta ma zostać wykorzystana na potrzeby oddziałów przedszkolnych.

Przypomnijmy, że w kwietniu radni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji filii biblioteki na Jeziorkach. Decyzja wywołała dyskusję podczas sesji rady miejskiej. Przedstawiciele miasta przekonywali, że udostępnienie pomieszczeń przedszkolakom jest konieczne, natomiast część radnych zwracała uwagę na utratę dostępu do biblioteki w tej części Jaworzna.

Na razie filia biblioteki funkcjonuje jeszcze w tym miejscu. Jednak kiedy rozpocznie się remont, książki będą musiały zostać stamtąd wywiezione.

W tym roku nie utworzono oddziałów przedszkolnych

Ze względu na planowane zmiany, w tym roku szkolnym 2026/2027 miasto nie przeprowadziło rekrutacji do oddziałów przedszkolnych. Z kolei dzieciom, które wcześniej uczęszczały do przedszkola na Jeziorkach, miasto zapewniło miejsca w innych placówkach na terenie Jaworzna.

Bez przeprowadzenia niezbędnych prac oddziały nie mogą funkcjonować. Miasto musi dostosować budynek do obecnych wymagań dotyczących ochrony przeciwpożarowej.

Weronika Palka

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Bezdomni posprzątali las

To już kolejny raz, gdy mężczyźni korzystający z noclegowni dla bezdomnych w Jaworznie ruszyli w las sprzątać śmieci. Tym razem to reakcja na artykuł, w którym opisywaliśmy dzikie wysypisko na Łubowcu.



Kilka dni temu publikowaliśmy zdjęcia porzuconych pomiędzy drzewami śmieci, które za cmentarzem na Łubowcu zauważył mężczyzna. Były tam opony, fragmenty mebli, walizka, dziecięce zabawki.

Bardzo szybko na informację o dzikim wysypisku zareagował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

– Tym razem uczestnicy projektu „Krok do zmiany" ruszyli do działania w odpowiedzi na artykuł opublikowany na lokalnym portalu internetowym, informujący o dzikim wysypisku śmieci w lesie w pobliżu cmentarza na Łubowcu w Jaworznie. Już następnego dnia po publikacji sześciu mieszkańców Noclegowni dla Osób Bezdomnych w Jaworznie, w porozumieniu z Wodociągi Jaworzno, przystąpiło do porządkowania wskazanego terenu. Zebrano zalegające wśród drzew i krzewów odpady, przywracając okolicy czystość. To kolejny przykład, że projekt „Krok do zmiany" przynosi wymierne korzyści nie tylko jego uczestnikom, ale również lokalnej społeczności – czytamy w komunikacie MOPS-u, a jego pracownicy zwracają uwagę na pomoc i wsparcie ze strony spółki Wodociągi Jaworzno.

Sprzątają kolejny raz

To nie pierwsze sprzątanie porzuconych śmieci. Mieszkańcy noclegowni zbierali je już kilkakrotnie. Pierwsza taka akcja dotyczyła terenów zielonych na Osiedlu Stałym, sąsiadującego z nim parku i części lasu.

Jak informuje MOPS, celem była nie tylko poprawa estetyki przestrzeni publicznej, ale również aktywizacja społeczna osób doświadczających bezdomności oraz wzmacnianie ich poczucia sprawczości i odpowiedzialności za wspólne dobro.

– Akcja przebiegła zgodnie z planem i spotkała się z dużym zaangażowaniem uczestników. Było to pierwsze z cyklu działań zaplanowanych w ramach projektu. Takie inicjatywy pozwalają nie tylko realnie wpływać na otoczenie, ale również budować pozytywne relacje społeczne oraz przełamywać stereotypy dotyczące osób znajdujących się w kryzysie bezdomności. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za poświęcony czas oraz wkład w poprawę wyglądu wspólnej przestrzeni – można przeczytać w informacji opublikowanej przez MOPS w Jaworznie.

Kto śmieci, a kto sprząta?

Kolejne akcje sprzątania przez bezdomnych tego, co wyrzucają mieszkańcy Jaworzna, objęły między innymi rejon ulicy Inwalidów Wojennych, fragmenty lasu wzdłuż ścieżki rowerowej prowadzącej od basenu do velostrady. W sierpniu 11 osób uporządkowało teren łąk znajdujących się pomiędzy dawną kopalnią Jan Kanty a dzielnicą Leopold. Pod koniec września zebrali kilkanaście worków śmieci z okolic ul. Łukasiewicza, terenów zielonych między ul. Grunwaldzką a ul. Starowiejską oraz w rejonie ul. Jaśminowej, ul. Stachurki i ul. Kwiatowej.

Zaangażowani

Jak informuje MOPS, „Krok do zmiany" to jednak znacznie więcej niż porządkowanie terenu. – To także okazja do działania, wzięcia odpowiedzialności za wspólną przestrzeń i poczucia własnej sprawczości. Takie inicjatywy pomagają aktywizować osoby mierzące się z kryzysem bezdomności i pokazują, że ich zaangażowanie może przynosić konkretne efekty – pisze MOPS w Jaworznie.

(iw)

CIĘŻKOWICE

INFORMACJA

Fotopułapka uchwyciła młode jelenie. Co robią w lesie, gdy nikt nie patrzy?

Nie przejmują się kamerą, przychodzą w poszukiwaniu posiłku i czasem zatrzymują się, aby podrapać się za uchem. Młode jelenie zostały uchwycone przez fotopułapkę ustawioną w lesie w Ciężkowicach. Zwierzęta pojawiły się kilka razy w ciągu ostatnich dni.



Zdjęcia zrobione przez fotopułapke pozwalają podejrzeć codzienne życie tych leśnych zwierząt

Wygląda na to, że młode jelenie znalazły sobie w Ciężkowicach ulubioną stołówkę. Fotopułapka zarejestrowała ich wizyty o różnych porach dnia i nocy. Zwierzęta pojawiały się parami i spokojnie zajmowały się poszukiwaniem pożywienia.

Na jednym ze zdjęć udało się uchwycić jelenia w nieco zabawnej sytuacji. Zwierzę postanowiło podrapać się po uchu i nie było świadome, że właśnie pozuje do zdjęcia.

Jelenie chętnie przebywają również w pobliżu mokradeł i podmokłych terenów. Lubią błotne kąpiele, które pomagają im się ochłodzić i pozbyć uciążliwych owadów.

Kolejne zdjęcia z fotopułapki w Ciężkowicach ukazują leśne życie zwierząt. Mogliśmy już zaobserwować wydrę, jenoty, szakala, a także wilki.

Weronika Palka

SOSINA

INFORMACJA

Oto wyniki zawodów wędkarskiej rywalizacji

Na Zalewie Sosina w poprzednią niedzielę odbyły się towarzyskie zawody spinningowe zorganizowane przez Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto. W rywalizacji wzięło udział 27 wędkarzy, którzy od rana łowili ryby drapieżne.



Najlepszy wynik uzyskał Michał Kaszuba. Złowił pięć okoni oraz szczupaka, co zapewniło mu pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej. Drugą lokatę zajął Mariusz Chrząstek, a trzecie miejsce przypadło Andrzejowi Gajowi. Zawody były okazją nie tylko do wędkarskiej rywalizacji, ale również do spotkania członków koła i wspólnego spędzenia czasu nad wodą. Po zakończeniu łowienia na uczestników czekał poczęstunek przygotowany przez organizatorów. Przedstawiciele Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto pogratulowali zwycięzcom i podziękowali wszystkim zawodnikom za udział w zawodach.

AZ/fot. Koło PZW nr 57

eprasa.pl cf1e498247

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BIURO
REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

OCHRONA KONWOJE MONITORING
NOWINEX
OCHRONA OSÓB I MIENIA
sprzedaż / montaż / serwis / instalacja
SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY
JAWORZNO, UL. GRUNWALDZKA 164
TEL. 32 616-35-71
WWW.NOWINEX.COM.PL

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

eprasa.pl cf1e498247

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek
Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00,
czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza
– protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28,
tel. 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Praktyka dentystyczna
dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med.
Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med.
Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42
– DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



Uczniowie SP nr 1 są z książkami za pan brat!

Dnia 21 października 2026 roku do Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworznie została zaproszona pani Krystyna Sokół, mama zmarłej 15 lat temu Anny Sokół, w ramach akcji „Czytaj z nami”.



Pani Krystyna spotkała się z uczniami klas I-III, a całe spotkanie zorganizowała pani Barbara Ryba. Wydarzenie miało na celu promocję czytelnictwa wśród najmłodszych, rozbudzanie ich wyobraźni oraz zaszczepianie pasji do regularnego sięgania po literaturę.

Podczas spotkania pani Krystyna Sokół zaprezentowała dzieciom bajki napisane przez jej córkę Anię Sokół. Przeczytała uczniom opowiadania pt. „Mali przyjaciele”, „Grzeczny jak auto pełne oleju” i „Spacer w parku”. Opowiedziała dzieciom o swojej córce Ani, która uwielbiała się uczyć, uwielbiała czytać książki i będąc uczennicą liceum, uczestniczyła już w pierwszych edycjach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Przy okazji czytania bajek Ani, pani Krystyna poruszyła z dziećmi bardzo ważne tematy, jak grzeczność, uprzejmość, wzajemne zrozumienie, wspólna zabawa w zgodzie i pokoju, czas spędzony z rodzicami i razem z nimi czytanie książek. Bajki Ani zostały przetłumaczone na 26 różnych języków świata i to było też okazją, by zachęcić dzieci do nauki języków obcych. Pani Krystyna poprowadziła z uczniami interaktywną rozmowę na temat roli książek w codziennym życiu.

Wydarzenie przebiegło w niezwykle serdecznej atmosferze i dzięki temu spotkaniu udało się pokazać uczniom, że czytanie to nie tylko nauka, ale przede wszystkim wspaniała zabawa i przygoda.

Joanna Perończyk, Krystyna Sokół

Bliskie spotkania



W czasie, jaki mamy, zadumy i wspomnień o tych, którzy odeszli od nas ciałem, a jednak są we wspomnieniach warto pochylićsię nad relacjami. Nawiązaliśmy je różne, te bliskie i te zwyczajne, dnia codziennego. W tej wędrówce przez życie jest też miejsce na relacje z samym sobą. Czy w tym zabieganiu, natłoku informacji, niezliczonej ilości myśli, mamy czas otulić siebie w ciszy i spokoju, w chwilach tylko dla nas. Spoglądając na nas w społeczności, nie sposób nie zauważyć, jak bardzo różnimy się od siebie. Mamy inne ciała, inne predyspozycje, inne spojrzenie na to, co nas cieszy, a co nas złości. A jeszcze pytanie – czemu nas coś złości i co powoduje, że jesteśmy zadowoleni? O ile jesteśmy tak różni, tak wiele nas dzieli w sensie postrzegania tu i teraz, to czy nie najważniejszym aspektem byłoby zajrzeć w głąb siebie? Uczymy się wielu rzeczy, zdobywamy wiedzę w różnych zakresach z różnych dziedzin. A czy jesteśmy w stanie zdobyć całą wiedzę tego świata w czasie naszego życia – w czasie jaki mamy od dzieciństwa do starości?. Obserwując, zauważam, że jest to niemożliwe. Jest to moje postrzeganie. Kierując uwagę na superwybitnych ludzi, którzy w swojej wybranej dziedzinie są niemal geniuszami, nie sposób nie zauważyć, że jest to ich pasja i wielka potrzeba zgłębiania wiedzy z danego tematu. Często słyszymy określenia, że ktoś jest lepszy z danej dziedziny, a inna osoba ma z tym trudności. Czy znamy odpowiedź na to pytanie, jedno z niezliczonej ilości, jaka dotyczy nas samych, jak i naszej egzystencji w społeczności.? I takie pytanie na podsumowanie – czy jesteśmy spójni i potrafimy współistnieć z tym, co w nas i wokół nas? Kolejny etap zdobywania wiedzy – kieruje uwagę w kierunku samego siebie, poznaj naturę i materię tego, co w nas i wokół nas. Tu i teraz. Czas, jaki mamy w wędrówce przez ziemski czas, to okazja do ciekawej lekcji, z której tylko wedle swojego zapotrzebowania, swojej potrzeby zdobędziemy cenne wskazówki z tej wyjątkowej lekcji życia. Miłego dnia.

Renata Talarczyk

KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

MZNK w Jaworznie przypomina o opłatach za groby

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie przypomina o konieczności odnawiania opłat za miejsca na cmentarzach. Wizyta na grobach bliskich przed Wszystkimi Świętymi to okazja, by sprawdzić, czy formalności związane z pochówkiem są aktualne.



MZNK umieszcza przy mogiłach tabliczki informujące o konieczności uregulowania opłaty. Osoby, które opiekują się grobem, powinny skontaktować się z Działem Gospodarki Cmentarzami i dopełnić wymaganych formalności.

Brak przedłużenia opłaty może mieć poważne konsekwencje. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nieopłacone miejsce może zostać przeznaczone do ponownego pochówku.

Gdzie załatwić formalności?

Dział Gospodarki Cmentarzami MZNK mieści się w budynku administracyjnym na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn przy ul. Wilkoszyn 102 w Jaworznie.

Informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 32 745 10 57, w godzinach pracy jednostki. **AZ**

eprasa.pl cf1e498247

w 1968 roku ustanowiono Order Uśmiechu

Alicja Dudek nagrodzona Orderem Uśmiechu

W tym roku Jaworznianka Alicja Dudek została nagrodzona Orderem Uśmiechu. Doceniono w ten sposób jej autentyczne zaangażowanie i szlachetne działania na rzecz dzieci. Alicja Dudek 12 stycznia 2027 r. skończy 95 lat, to ceniona poetka, od lat 40-tych związana z ZHP, w jaworznickiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców prowadziła klub „Tęcza", bibliotekę i zespół rytmiczno-taneczny. Już jako 13-, 14-letnia dziewczynka pisała pierwsze wiersze. Jest autorką nie tylko poezji, ale też prozy dla dorosłych i dzieci, w tym niewydanych „10 przygód Kota Mamrota".



Alicja Dudek – spotkanie poetyckie w Miejskiej Bibliotece Publicznej, styczeń 2025 r.

Droga Pani Alicjo – składamy serdeczne gratulacje, wszystkiego dobrego i nomen omen dużo uśmiechu.

Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu 21 września ogłosiła listę nowych Dam i Kawalerów tego odznaczenia. Na liście obok Alicji Dudek zapisano siedem innych osób. Wyróżnienie to kapituła orderu przyznaje na wniosek dzieci. W ten sposób dzieci honorują dorosłych szczególnie zasłużonych w niesieniu dzieciom pomocy i radości. Corocznie kapituła otrzymuje do tysiąca wniosków z całego świata. Od 2007 r. obradom kapituły przewodniczy były Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak.

Na orderze widnieje uśmiechnięte słoneczko. Jest zwyczajem, że podczas wręczenia medalu laureat musi wypić sok z cytryny, po czym musi się szeroko uśmiechnąć. Order Uśmiechu ustanowiono w 1968 r. Zainspirowano się opowieścią Wandy Chotomskiej o chłopcu, który chciał nagrodzić medalem lekarza opiekującego się nim. Wśród Dam i Kawalerów Orderu są: papież Jan Paweł II, papież Franciszek, Dalajlama, Zbigniew Religa i Steven Spielberg.

Ela Bigas

Maryla Ślusarczyk m.in. o szerokim polu do działania

Maryla Ślusarczyk – Jaworznianka, autorka ciekawych prac plastycznych, poetka, członkini Jaworznickiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Prace plastyczne pani Maryli prezentuje Miejska Biblioteka Publiczna. Wystawę pt. „Malujemy emocjami" można obejrzeć do 8 listopada.



Wernisaż wystawy, 19 października, fot. Basia Skorupa

Ela Bigas: Wystawa nosi wymowny tytuł „Malujemy emocjami". Jakie emocje towarzyszą Pani podczas malowania?

Maryla Ślusarczyk: Tytuł wystawy „Malujemy emocjami" i prezentowane obrazy istnieją w całkowitej symbiozie. Jak czułam daną chwilę, w jakim nastroju byłam, jaka muzyka towarzyszyła mi podczas malowania, odegrało znaczenie.

Jakiego tematu by Pani nie podjęła, bo zwyczajnie wydaje się Pani nudny?

Czy jakiś temat pracy, może być nudny, no cóż....ujęłabym to inaczej- jaki temat sprawiłby mi trudność. Nie mam doświadczenia w malowaniu kwiatów, wody czy też architektury budynków, chociaż bardzo mi się podobają, więc to byłoby wyzwanie.

Czy prawdziwa pasja chroni przed depresją i melancholią?

Myślę, że pasja jest ukryta w sercu każdego człowieka i jest darem od Stwórcy. Każdy człowiek jest niepowtarzalny, cenny i wyjątkowy, a miłość w głębi serca jest nieodkryta. Więc dla mnie pasja to miłość. Wszystko co szlachetne i dobre rodzi miłość. Ona jest katalizatorem do działania, do pracy, do towarzyszenia, itp.

Czy lepiej tworzy się z radości czy ze smutku?

Nigdy nie zdarzyło się, abym tworzyła będąc w smutku. Osobiście nie umiem sobie wyobrazić, że prace mogą powstawać w zmęczeniu, smutku czy też przygnębieniu.

Na wystawie mamy rysunki, akwarele, oleje. Czy lubi Pani szerokie pole do artystycznego popisu?

Tematyka prac jest różnorodna, gdyż tworzenie było uzależnione od nastroju i emocji oraz zwyczajnie z choroby. Tak więc prace z kredkami były tymi, które towarzyszyły mi podczas choroby. Oczywiście miło mi było pokazać swoje umiejętności, nie zamykając się w jednym temacie. Pole do popisu musi być duże.

Co w najbliższych artystycznych planach?

Móc dalej tworzyć i pisać. Na szczęście pasja, hobby, to dodatek do życia a nie jego cel. Najważniejsze to spędzać czas z wnukami, rodziną i znajomymi. Doceniać każdy dzień, niezależnie czym mnie zaskoczy. Dokonywać dobrych wyborów. Mieć poukładane priorytety.

Bardzo dziękuję, życzę dalszych sukcesów i realizacji planów

Całość rozmowy ukazała się 31 października na www.jaw.pl

Bliska kultura

Mickiewicz po cieszyńsku i bajki La Fontaine'a po śląsku w „Śląskim czytaniu"

Czy wielkie dzieła literatury mogą zabrzmieć inaczej w śląskiej godce i dialekcie cieszyńskim? Oczywiście! Już 13 listopada w kolejnym odcinku „Śląskiego czytania" Ewelina Szuścik i Sławomir Fudala udowodnią, że klasyka literatury nie zna językowych granic. Tym razem usłyszymy zarówno romantyczną opowieść Adama Mickiewicza, jak i ponadczasowe bajki Jeana de La Fontaine'a w śląskich przekładach.



Ewelina Szuścik i Sławomir Fudala

Klasyka literatury w języku regionu

Przekład literacki to coś więcej niż zamiana słów jednego języka na słowa drugiego. To także próba zachowania rytmu, nastroju, humoru i sensu oryginału, a niekiedy również nadania dobrze znanemu utworowi zupełnie nowego brzmienia. Śląscy twórcy od lat podejmują takie wyzwania, pokazując, że godka doskonale sprawdza się nie tylko w autorskiej poezji czy opowieściach o lokalnej historii, ale również w interpretacji klasycznych dzieł literatury.

W kolejnym odcinku „Śląskiego czytania" spotkamy się z literaturą, która mimo upływu lat wciąż porusza, bawi i skłania do refleksji. Tym razem na warsztat trafią utwory dwóch wybitnych autorów: polskiego romantyka Adama Mickiewicza oraz francuskiego bajkopisarza Jeana de La Fontaine'a. Ich dzieła zabrzmią w językach bliskich śląskim tradycjom i lokalnej tożsamości.

„Świtezianka" po cieszyńsku

Ewelina Szuścik sięgnie po jeden z najbardziej rozpoznawalnych utworów Adama Mickiewicza – balladę „Świtezianka" – w przekładzie na dialekt cieszyński.

W cieszyńskiej wersji utwór zyska nowe brzmienie, a charakterystyczne słownictwo i melodia lokalnej mowy pozwolą spojrzeć na romantyczną balladę z nieco innej perspektywy. To również okazja, by przekonać się, jak dobrze dialekt cieszyński odnajduje się w poetyckiej opowieści pełnej tajemnicy i emocji.

La Fontaine po śląsku – humor, spryt i życiowa mądrość

Z kolei Sławomir Fudala zabierze słuchaczy w świat bajek Jeana de La Fontaine'a, jednego z najsłynniejszych europejskich bajkopisarzy. Jego utwory, często wykorzystujące postacie zwierząt do opisywania ludzkich przywar i zachowań, od stuleci bawią czytelników, a zarazem przekazują uniwersalne prawdy o świecie.

W odcinku usłyszymy trzy bajki w przekładzie na język śląski: „Kruk i lis", „Świerszcz i mrówka" oraz „Pająk i jaskółka".

Przekład tych utworów na śląski to nie tylko językowa ciekawostka. To także szansa, by usłyszeć znane historie w nowej odsłonie, dostrzec ich humor i sprawdzić, jak uniwersalne przesłania odnajdują się w brzmieniu śląskiej godki.

Zestawienie romantycznej ballady Mickiewicza z bajkami La Fontaine'a pokazuje, jak różnorodne mogą być spotkania klasyki z językiem regionalnym. Z jednej strony mamy tajemnicę, miłość i ludowe wierzenia, z drugiej – humor, spryt i morały, które nie tracą aktualności. Wszystkie te utwory łączy jednak coś istotnego: opowiadają o człowieku, jego wyborach, słabościach i relacjach z innymi.

„Śląskie czytanie" przypomina, że język regionalny może być nie tylko nośnikiem tradycji i wspomnień, ale również narzędziem twórczej interpretacji literatury. Dzięki takim przekładom znane dzieła zyskują nowe życie, a śląska godka pokazuje swoje bogactwo, ekspresję i literacki potencjał.

Premiera kolejnego odcinka „Śląskiego czytania" już 13 listopada w telewizji dlaCiebie oraz na kanale YouTube dlaCiebie.tv.

ksh

Język śląski na wizji
Po ślōnsku na ekranie
Cykl programów telewizyjnych o języku śląskim
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego



eprasa.pl cf1e498247

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1099 (1827) 4 listopada 2026 r.

Akademia Boksu Roberta Gortata z medalami



Młodzi sportowcy z Akademii Boksu Roberta Gortata udowodnili, że ciężka praca na treningach przynosi efekty w postaci kolejnych zwycięskich walk i zdobytych medali.

Podczas IV Międzynarodowego Memoriału Brunona Bendiga w Gdyni zawodnicy stoczyli zacięte pojedynki, wracając do domu z cennymi zwycięstwami, nokautami i indywidualnymi wyróżnieniami. Rok temu młodzi zawodnicy dopiero debiutowali w Gdyni, jednak tym razem wrócili bogatsi o zdobyte doświadczenia, z jeszcze większą motywacją i sportowymi ambicjami.

Barwy klubu reprezentowali: młodzicy Hanna Gawęcka, Patrycja Sroka i Oskar Kozub, dla których turniej był kluczowym sprawdzianem dotychczasowych postępów. Na ringu nie zabrakło również utytułowanych zawodniczek z medalami Mistrzostw Polski na koncie – Mai Kosałki i Klaudii Buły – oraz medalisty Pucharu Polski, Igora Czerwieńskiego.

Lata treningu i kolejne zwycięstwa

Młodzi pięściarze z Jaworzna pokazali w ringu charakter, determinację i ogromną wolę walki. Już po pierwszym dniu zmagań na konto klubu wpłynęły cztery zwycięstwa i tylko jedna porażka.

Klaudia Buła rozstrzygnęła swój pojedynek w ekspresowym tempie, nokautując rywalkę już w pierwszej rundzie. Równie bezbłędnie spisały się Hanna Gawęcka i Patrycja Sroka oraz Oskar Kozub, którzy zwyciężyli swoje starcia. Igor Czerwieński w pierwszej fazie turnieju musiał uznać wyższość przeciwnika, ale kolejnego dnia stoczył zwycięski międzynarodowy pojedynek z Niemcem Felixem Mohlzahnem.

W kolejnych odsłonach turnieju podopieczni trenera Roberta Gortata poszli za ciosem. Klaudia Buła pokonała Amelię Wałęsę, a Maja Kosałka wygrała z Julią Olkiewicz. Hanna Gawęcka wróciła z tytułem najlepszej zawodniczki turnieju.

– Boks to nie tylko siła i technika. To również odwaga, dyscyplina, pokora i umiejętność radzenia sobie z przeciwnościami. Właśnie takie wartości każdego dnia budujemy w naszej Akademii – podkreśla Robert Gortat.

Patrycja Koprzak

Akademia 2012 trenowała pod okiem trenerów z Wisły Kraków

Przedstawiciele Wisły Kraków gościli na treningu piłkarzy Akademii 2012 Jaworzno. Przyglądali się, jak młodzi zawodnicy radzą sobie na boisku i rozwijają swoje umiejętności. To część współpracy między dwoma klubami, która otwiera przed młodymi piłkarzami z Jaworzna szansę na dalszą karierę i grę na ogólnopolskim poziomie.



– Jako organizacja partnerska Akademii 2012 w Jaworznie mamy przyjemność cyklicznie obserwować zawodników również w projekcie Future, gdzie cyklicznie spotykamy się w różnych rocznikach raz w miesiącu i widzimy bardzo duży potencjał, aby w przyszłości stanowili o sile Wisły Kraków – mówi Artur Ząbek z Wisły Kraków.

Akademia 2012 Jaworzno i Wisła Kraków współpracują już od kilku lat. Celem współpracy jest przede wszystkim rozwój zawodników, a także podnoszenie poziomu szkolenia. Korzystają na tym zarówno piłkarze, jak i trenerzy jaworznickiej akademii.

– Benefity są i dla zawodników, i dla naszego miasta, i dla klubu, przede wszystkim dla naszych trenerów. Ostatnio też trenerzy byli na stażu. Teraz do nas zawitali goście z Krakowa, żeby zobaczyć, jak my pracujemy, żeby nam pewne rzeczy pokazać, podpowiedzieć, żebyśmy mogli pewne rzeczy też konsultować. Zapraszają też naszych najlepszych zawodników na treningi pokazowe do nich i najlepsi zawodnicy trafiają do Krakowa – mówi Rafał Polański z Akademii 2012 Jaworzno.

Współpraca odbywa się w ramach inicjatywy krakowskiego klubu, jakim jest programu Wisła Future.

– Projekt Future jest to trzeci człon Akademii Wisły Kraków dla najbardziej uzdolnionych zawodników, którzy z różnych przyczyn jeszcze nie mogą stanowić o sile akademii. Tacy zawodnicy są zapraszani raz w miesiącu. Trenują na obiektach Wisły Kraków wraz z trenerami Wisły Kraków. Jest to też takie narzędzie skautingowe, gdzie możemy obserwować właśnie tych zawodników – mówi Artur Ząbek.

– To jest dla nich takie nowe doświadczenie, nowy bodziec do pracy. Jeździmy też na mecze oglądać i część chłopaków kibicuje Wiśle Kraków, dlatego oni się utożsamiają też z chłopakami i jak najbardziej. No, każdego zawodnika marzeniem jest trafić do Ekstraklasy – mówi Rafał Polański.

W czwartek, 29 października, przedstawiciele Wisły Kraków odwiedzili orliki przy ul. Krakowskiej w Jaworznie, gdzie odbywały się treningi młodych piłkarzy Akademii 2012. Była to okazja, aby przyjrzeć się umiejętnościom, zaangażowaniu i postępom młodych zawodników.

– Chodzi o aspekty techniczne, przede wszystkim prowadzenie piłki, podanie, przyjęcie, zabranie się z piłką oraz strzał. To są takie fundamenty techniczne, na które my jako Akademia Wisły Kraków zwracamy dużą uwagę – mówi Artur Ząbek.

Wisła Kraków również poszukuje utalentowanych piłkarzy w swoich klubach partnerskich. Chce rozwijać ich kierunku kariery na poziomie ogólnopolskim.

Weronika Palka

TABELE

IV liga 2026/27, grupa: małopolska

1.	Cracovia II	15	37	57-16
2.	Dalin Myślenice	15	29	26-13
3.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**15**	**28**	**28-20**
4.	Bruk-Bet Termalica II Nieciecza	15	28	35-16
5.	Orzeł Ryczów	15	28	29-16
6.	Hutnik II Kraków	15	27	29-23
7.	Glinik Gorlice	15	26	31-17
8.	Wolania Wola Rzędzińska	15	23	15-15
9.	Beskid Andrychów	15	22	29-27
10.	Pcimianka Pcim	15	21	25-30
11.	Lubań Maniowy	15	21	31-27
12.	Unia Tarnów	15	19	23-25
13.	Kalwarianka Kalwaria Z.	15	18	28-29
14.	Bocheński KS	15	17	24-28
15.	Limanovia Limanowa	15	13	13-29
16.	Poprad Muszyna	15	9	11-32
17.	Błękitni Modlnica	15	6	15-44
18.	Watra Białka Tatrzańska	15	4	19-61

Kolejka 15. – 31 października

Bruk-Bet Termalica II Nieciecza 3-0 Unia Tarnów
Victoria 1918 Jaworzno 0-0 Wolania Wola Rzędzińska
Lubań Maniowy 0-3 Cracovia II
Dalin Myślenice 1-0 Bocheński KS
Orzeł Ryczów 1-0 Glinik Gorlice
Limanovia Limanowa 0-2 Błękitni Modlnica
Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 3-1 Poprad Muszyna
Watra Białka Tatrzańska 1-6 Beskid Andrychów
Pcimianka Pcim 0-2 Hutnik II Kraków

Kolejka 16. – 7-8 listopada

Unia Tarnów – Beskid Andrychów 6.11, 19:00
Poprad Muszyna – Watra Białka Tatrzańska 7.11, 11:00
Błękitni Modlnica – Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 7.11, 14:15
Pcimianka Pcim – Limanovia Limanowa 8.11, 15:00
Glinik Gorlice – Hutnik II Kraków 7.11, 12:00
Bocheński KS – Orzeł Ryczów 7.11, 12:00
Cracovia II – Dalin Myślenice 7 listopada, 12:00
Wolania Wola Rzędzińska – Lubań Maniowy 7.11, 12:00
Bruk-Bet Termalica II Nieciecza – Victoria 1918 Jaworzno 8.11, 11:00

Klasa A 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	12	27	43-12
2.	Nadwiślanka Okleśna	12	25	30-11
3.	Nadwiślanin Gromiec	12	25	36-15
4.	Arka Babice	12	23	51-25
5.	Fablok Chrzanów	12	21	31-17
6.	MZKS Alwernia	12	20	37-31
7.	Zagórzanka Zagórze	12	19	26-26
8.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**12**	**17**	**29-26**
9.	MKS II Trzebinia	12	17	26-24
10.	Polonia Luszowice	12	14	29-33
11.	Korona Mętków	12	12	31-40
12.	LKS Żarki	12	10	19-30
13.	Wisła Jankowice	12	9	19-37
14.	Błyskawica Myślachowice	12	3	12-92

Kolejka 12. – 31 października

Wisła Jankowice 1-3 Polonia Luszowice
LKS Żarki 1-2 Nadwiślanin Gromiec
MZKS Alwernia 2-5 Orzeł Balin
Korona Mętków 2-3 Ciężkowianka Jaworzno
MKS II Trzebinia 2-6 Arka Babice
Fablok Chrzanów 0-1 Nadwiślanka Okleśna
Błyskawica Myślachowice 1-2 Zagórzanka Zagórze

Kolejka 13. – 7-8 listopada

Zagórzanka Zagórze – Wisła Jankowice 7.11, 13:00
Nadwiślanka Okleśna – Błyskawica Myślachowice 7.11, 14:00
Arka Babice – Fablok Chrzanów 7.11, 14:00
Ciężkowianka Jaworzno – MKS II Trzebinia 7.11, 14:00
Orzeł Balin – Korona Mętków 7.11, 11:00
Nadwiślanin Gromiec – MZKS Alwernia 8.11, 13:00
Polonia Luszowice – LKS Żarki 7.11, 13:00

Klasa A 2026/27, grupa: Sosnowiec

1.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	11	28	37-9
2.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	10	25	35-17
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**11**	**24**	**30-13**
4.	Iskra Psary	11	20	26-16
5.	RKS Grodziec (Będzin)	11	18	30-21
6.	SKS Łagisza (Będzin)	11	18	28-27
7.	Błękitni Sarnów	11	17	21-28
8.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	10	16	29-24
9.	CKS II Czeladź (2)	11	14	33-33
10.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	11	14	25-28
11.	Jedność Strzyżowice	11	12	20-26
12.	UKS Sławków	11	11	16-26
13.	Górnik II Wojkowice	11	3	11-36
14.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	11	0	11-48

Kolejka 11. – 31 października

Zew Kazimierz (Sosnowiec) 0-8 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
Iskra Psary 3-2 CKS II Czeladź (2)
SKS Łagisza (Będzin) 3-4 RKS Grodziec (Będzin)
Źródło Kromołów (Zawiercie) 1-1 Akademia 2012 Jaworzno
Błękitni Sarnów 5-0 UKS Sławków
Łazowianka Łazy (k. Zawiercia) 5-1 Jedność Strzyżowice
AKS 1917 Niwka Sosnowiec 2-1 Górnik II Wojkowice

Kolejka 12. – 7-8 listopada

AKS 1917 Niwka Sosnowiec – Jedność Strzyżowice 8.11, 11:00
UKS Sławków – Łazowianka Łazy (k. Zawiercia) 7.11, 13:00
Akademia 2012 Jaworzno – Błękitni Sarnów 7.11, 11:00
RKS Grodziec (Będzin) – Źródło Kromołów (Zawiercie) 7.11, 11:00
CKS II Czeladź (2) – SKS Łagisza (Będzin) 8.11, 11:00
Zagłębie Dąbrowa Górnicza – Iskra Psary 7.11, 13:00
Górnik II Wojkowice – Zew Kazimierz (Sosnowiec) 8.11, 13:00

Klasa B 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Victoria Zalas	12	34	61-9
2.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**11**	**30**	**81-8**
3.	MKS Libiąż	10	27	53-12
4.	Sankowia Sanka	10	23	48-26
5.	**Zgoda Byczyna (Jaworzno)**	**10**	**15**	**14-21**
6.	Tempo Płaza	10	14	20-27
7.	Korona Lgota	10	12	24-35
8.	Wolanka Wola Filipowska	10	12	19-25
9.	Promyk Bolęcin	10	11	23-35
10.	Jutrzenka Ostrężnica	11	11	15-49
11.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	11	8	20-30
12.	Nadwiślanka II Okleśna	10	7	15-30
13.	Zryw Brodła	10	4	11-57
14.	MZKS II Alwernia	11	4	16-56

Kolejka 12. – 24-25 października

Pauza: Zryw Brodła, Victoria 1918 II Jaworzno.
Jutrzenka Ostrężnica 3-2 Nadwiślanka II Okleśna
Korona Lgota 2-6 MKS Libiąż
Zgoda Byczyna (Jaworzno) 2-0 Promyk Bolęcin
Sankowia Sanka 8-1 MZKS II Alwernia
Tempo Płaza 1-1 UKS Regulice (k. Chrzanowa)
Wolanka Wola Filipowska 0-3 Victoria Zalas

Kolejka 13. – 7-8 listopada

Pauza: Victoria 1918 II Jaworzno, Victoria Zalas.
UKS Regulice (k. Chrzanowa) – Wolanka Wola Filipowska 8.11, 14:00
MZKS II Alwernia – Tempo Płaza 8.11, 14:00
Promyk Bolęcin – Sankowia Sanka 8.11, 11:00
MKS Libiąż – Zgoda Byczyna (Jaworzno) 8.11, 14:00
Nadwiślanka II Okleśna – Korona Lgota 8.11, 14:00
Zryw Brodła – Jutrzenka Ostrężnica 7.11, 14:00

Wyniki piłkarskich drużyn – 31 października

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w IV lidze małopolskiej z Wolanią Wola Rzędzińska. Mecz zakończył się remisem 0:0. Po 15 kolejkach Victoria zajmuje 3. miejsce w tabeli.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy na wyjeździe ze Źródłem Kromołów. Mecz zakończył się remisem 1:1. Po 11 meczach Akademia 2012 jest 3. w tabeli.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy zagrała na wyjeździe z Koroną Mętków. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:2. Ciężkowianka jest po 12 meczach 8. w tabeli.

Rezerwy Victorii, Akademii 2012 oraz Zgoda Byczyny w ten weekend nie grały.

AZ

eprasa.pl cf1e498247

29 października

Odeszli w 2026 roku

W dniu Wszystkich Świętych i Dniu Zadusznych wspominamy Tych, którzy odeszli na zawsze pozostawiając pustkę, smutek i przejmujący żal. Pozostaną w naszej pamięci.

Styczeń



Śp. Ewa Sałużanka – zmarła w wieku 72 lat, była cenionym długoletnim dyrektorem Teatru Sztuk, wspominali Zamarłą m.in. pracownicy i dyrekcja jaworznickiego muzeum, na FB pisali: „... przez lata obserwowaliśmy z podziwem, jak Pani Ewa z uporem i wrażliwością tkała kulturę w społeczny pejzaż naszego miasta".

Luty



Śp. Jerzy Ryba – zmarł wieku 67 lat, był wieloletnim pracownikiem KWK „Jaworzno", zasłużonym działaczem sportowym oraz długoletnim prezesem Klubu Sportowego „Górnik" Jaworzno. W pamięci współpracowników i przyjaciół zapisał się jako „człowiek serdeczny, ciepły i życzliwy.



Śp. Janusz Wójcik – żył lat 71, był aktywnym działaczem Podziemnej „Solidarności", jak wspomina współdziałająca z Nim Barbara Sikora, w 1985 r. angażowali się w nawoływanie do bojkotu wyborów parlamentarnych, kolportowali wespół ulotki i drugoobiegowe wydawnictwa, był wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność" w jaworznickiej elektrowni



Śp. Krystyna Sędor – żyła lat 70, autentycznie, z wielkim sercem angażowała się w działania Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oddział w Jaworznie

Marzec



Śp. Kazimierz Matusik – żył lat 92, był znanym działaczem społeczno-politycznym, Mirosława Matysik pisała o Zamarłym: Zapamiętam Go jako człowieka o niezwykłym spokoju, zawsze uśmiechniętego i pełnego życzliwości (...). Szanował swoich rozmówców, potrafił słuchać z uwagą, nigdy nie przerywał i nie narzucał nikomu własnego zdania".

Kwiecień



Śp. Józef Orzechowski – żył lat 78, był znanym i szanowanym lekarzem stomatologiem, społecznikiem, radnym rady miejskiej w Jaworznie, we wspomnieniach czytamy: „był człowiekiem o wielkim sercu, aktywnie i chętnie wspierającym lokalną społeczność w jej codziennych sprawach".



Śp. Zofia Żak – żyła lat 86, związana z redakcją gazety „Co Tydzień" od 28 lat, „Koncertowa biblioteka" to pierwszy artykuł napisany przez panią Zofię, ukazał się w 1. numerze gazety „Co Tydzień' w 1998 r. Przez lata relacjonowała życie kulturalne w naszym mieście. Pisała o ludziach, którzy żyli i tworzyli historię miasta.



Śp. Andrzej Struski – o Zmarłym czytamy: Będziemy Go wspominać jako człowieka radosnego, uśmiechniętego, pomocnego, bezpośredniego i szczerego. Był miłośnikiem zespołu Dżem, samochodów oraz podróży". Przeżył 68 lat.



Śp. Stanisław Kilian – druh strażak ochotnik, odszedł w wieku 84 lat, pożegnano druha Kiliana „w atmosferze zadumy, modlitwy i strażackiej solidarności". We wspomnieniach napisano: „Był strażakiem ochotnikiem, społecznikiem i liderem, który swoją pracą, doświadczeniem oraz oddaniem wspierał rozwój jednostek OSP, dbał o bezpieczeństwo Jaworznian w i wychowanie kolejnych pokoleń strażaków".

Lipiec



Śp. Andrzej Lorek – lekarz stomatolog, w wspomnieniach czytamy: „Zawsze uśmiechnięty i radosny. Życzliwy. Człowiek czynu i dobroci".

Sierpień



Śp. Andrzej Koster – o Zmarłym pisała Mirosława Matysik: „Przez lata jego głos i pióro towarzyszyły czytelnikom gazety „Co Tydzień". Jako dziennikarz sportowy w z niezwykłą pasją relacjonował sukcesy i porażki jaworznickich drużyn. (...) Do końca swoich dni potrafił godzinami opowiadać o sporcie swoim niskim, spokojnym głosem, dzieląc się ogromną wiedzą i zarażając tą miłością innych."



Śp. Antoni Fidytek – zmarł w wieku 103 lat, we wspomnieniach czytamy: „Odeszła postać symboliczna dla lokalnej społeczności, człowiek, którego pamięć i doświadczenie stanowiły żywą lekcję historii dla kolejnych pokoleń mieszkańców Jaworzna".

Październik



Śp. Dr Anna Kania – ginekolog, położnik, we wspomnieniach córki i wnuczki czytamy: „Są ludzie, których obecność daje poczucie bezpieczeństwa, a ich miłość staje się tak głęboko wpisana w nasze życie, że trudno wyobrazić sobie świat bez nich. Taką osobą była Anna Kania"



Śp. Stefan Bębenek – kapitan żeglugi wielkiej, Jaworznianin, pływał po morzach i oceanach, ale zawsze pamiętał o Jaworznie – swoim rodzinnym mieście, jak wspomina brat zmarłego – prof. Marian Bębenek: „są osoby, które umierając nie pozostawiają po sobie pustki i zapomnienia. Taki był mój brat – Stefan Bębenek (1935-2026)",



Śp Genowefa Szynal – zmarła w wieku 82 lat, jak czytamy we wspomnieniu „była charyzmatyczną działaczką społeczną o niezwykle wyostrzonej wrażliwości na ludzką i zwierzęcą krzywdę (...). Jej życie było żywym dowodem na to, że prawdziwy aktywizm nie rodzi się z chęci zdobycia poklasku, lecz z głębokiego, wewnętrznego sprzeciwu wobec niesprawiedliwości i cierpienia."

Oczywista Nieoczywistość – Unicestwienie



W historii niejednokrotnie zdarzało się, że niewielkie miejscowości czy wioski znikały z powierzchni ziemi, odchodząc jednocześnie z przestrzeni geograficznej czy historycznej. Przyczyn takich zjawisk doszukać można się przynajmniej kilku. W okolicach Jaworzna takich miejsc jest bądź było co najmniej kilka. Zdarzało się wszak również, że niektóre osady, pomimo, że skazywane były na zagładę, oparły się destrukcyjnej sile upływającego czasu.

Sprawa dotyczy przede wszystkim osad zlokalizowanych przy brzegach Przemszy i Białej Przemszy. Niegdyś w bezpośrednim ich sąsiedztwie tego typu punktów było więcej niż dziś, co potwierdza, że rzeki wówczas zdecydowanie bardziej łączyły mieszkańców najbliższej okolicy niż dzieliły, a to wszystko pomimo faktu, że obydwa wspomniane cieki wodne stanowiły bardzo długo granice państwowe. Dziś nad rzekami tymi leży Długoszyn, Niwka, Wysoki Brzeg, Brzezinka, Dziećkowice, Jeleń czy Dąb. Niegdyś tego typu punktów było więcej. Naprzeciw Długoszyna leżała niejaka Paszeka, kilka kilometrów na zachód leżała znacznie mniejsza osada o tej samej nazwie. Nad brzegami Przemszy natomiast, po jej drugiej stronie, znajdowały się niejakie Topole, Biały Brzeg czy Zielona Górka. Nazwy te niewątpliwie nawiązywały do elementów tamtejszego krajobrazu. Trudno jednoznacznie określić na ile trwałe było osadnictwo na tych właśnie obszarach, niewątpliwie jednak takowe punkty w przestrzeni geograficznej istniały, na co wskazują przekazy i źródła kartograficzne. Być może były z założenia efemerydami, powiązanymi z tym, czym zajmowała się okoliczna ludność w określonych porach roku. Niektóre z nich starte zostały z całą pewnością z powierzchni ziemi. W jaki sposób? Niewykluczone, że tamtejsza ludność świadomie opuściła tamto czy inne miejsce, nie widząc sensu kontynuowania swego osadnictwa w tym czy innym miejscu. Być może zdecydowała o tym jakaś inna, obiektywna okoliczność, być może przyczyniła się do tego jakaś katastrofa lub epidemia. Być może zanik osadnictwa na danym obszarze nie miał charakteru ewolucyjnego, a rewolucyjny, czyli nagły. Być może był to pożar lub powódź. W końcu w roku 1874 wielki pożar o mały włos nie strawił ówczesnego Jaworzna, wówczas jeszcze stosunkowo niewielkiej wsi. Ta, co prawda przetrwała, mało tego, kataklizm ów przyczynił się do powstania zdecydowanie miejskiej zabudowy i nowego założenia urbanistycznego. Ale czasem tego typu katastrofy miały finalnie charakter definitywny i wyniszczający w sposób absolutny. Takich wydarzeń mogło być zresztą więcej. I to nie tylko w tejże okolicy. W tamtym okresie pożar strawił przecież także większość Długoszyna. Tuż przed epidemią cholery w 1873 roku wieś tą w większości pochłonął ogień, a tamtejsza ludność egzystowała po nim w straszliwych warunkach, w znacznej mierze bez dachu nad głową i bez pożywienia. Długoszynianie po pomoc i jałmużnę wędrowali do okolicznych wsi, między innymi do pobliskiej Szczakowej. Kiedy więc nadeszła do tego katastrofa cholery, wieś skazywano na zagładę przez wzgląd na tamtejsza nędzę. Paradoksalnie jednak osada przetrwałą, a w wyniku epidemii zmarło „zaledwie" 10 osób. Wspomniana Paszeka wszak, z niewyjaśnionych przyczyn przestała istnieć. To dziwne; znajdowała się optycznie w obrębie starego Długoszyna, po drugiej stronie Białej Przemszy. Rzeka co prawda co do zasady stanowiła granice pomiędzy zaborcami, w kilku miejscach jednak (także i tutaj) istniał dość duży przyczółek na rzecz zaboru austriackiego, przez co wspomniana Paszeka politycznie i administracyjnie leżała w obrębie gminy Długoszyn i parafii w Jaworznie. To tutaj też znajdował się stary most, obok którego, po płyciźnie przeprowadzano bydło na wypas. To wreszcie w bezpośrednim sąsiedztwie tegoż miejsca stał okazały budynek rosyjskiego kordonu, który stał tam jeszcze w okresie międzywojennym. Dziś jest tam jedynie pustkowie, zniszczone przez zbudowany tam przed laty wysoki nasyp kolejowy oraz przez wyrobisko piasku podsadzkowego. Ziemia ta wydaje się być obcą, niczyją, na swój sposób przygnębiającą. Zresztą cała ta okolica wydaje się być specyficzną; osada Długoszyn bowiem istniała już w średniowieczu, a potem, z nieznanych przyczyn, przestała istnieć. Osadnictwo wtórne pojawiło się tutaj dopiero w XV wieku. Wszak nazwa miejscowa przetrwała. Być może dlatego, że wzięła się ona nie od jakiegoś Długosza (człowieka) ale od rośliny, czyli paproci o tej nazwie, która jeszcze w dwudziestym wieku porastała ten rejon nadal dość obficie. Wieś ta, pomimo katastrof, nieznanych i niewyjaśnionych zdarzeń, pomimo widma zagłady, przetrwała. Wbrew wszelkiej logice i przewidywaniom. Widmo to okazało się groźne, degradujące ale jednocześnie bezsilne. Próbie czasu oparło się zresztą wiele wsi w okolicy. Ale niektóre z jakichś przyczyn nie przetrwały próby czasu. Dlatego być może nadprzemszańskie brzegi wydają się często puste, odludne i obce, dzieląc sąsiadujące ze sobą rzeczywistości na pół. Ręka destrukcji czasem odnosiła, jak widać sukcesy, niekiedy jednak musiała uznać wyższość pragnienia przetrwania i chęci życia; ustawicznego, mozolnego, ciągłego, a w konsekwencji może i... wiecznego.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf1e498247

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam dom na działce o pow. 836m2, Jaworzno-Długoszyn ul. Skałka 8.
Tel. 793 027 691, 787 147 262
30/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pielęgniarkę do pracy w POZ. przychodni MEDICUS. Oferuję pracę na pełny etat za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Kontakt 507-732-689
29/D/26

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doś., tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Kompleksowe sprzątanie mieszkań, mycie okien
662 001 677
28/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17



Koniec popularnej ulgi podatkowej. Od 2027 roku zmiany dla milionów Polaków

Osoby rozliczające podatek dochodowy mogą stracić możliwość odliczania wydatków na internet. Projekt zmian w przepisach przewiduje likwidację ulgi, z której podatnicy korzystają od 2005 roku. Nowe regulacje mają zacząć obowiązywać 1 stycznia 2027 roku. Przewidziano jednak wyjątek dla osób, które rozpoczną korzystanie z odliczenia w rozliczeniu za 2026 rok.

20 października sejmowa Komisja Finansów Publicznych przyjęła projekt ustawy z poprawkami. Dokument przygotowany przez Ministerstwo Finansów i Gospodarki obejmuje kilka zmian w systemie podatkowym. Oprócz zakończenia ulgi na internet zakłada między innymi zwiększenie preferencji dla honorowych dawców krwi oraz przedłużenie ulgi na robotyzację o kolejne 10 lat.

Ile można odliczyć za internet?

Ulga internetowa funkcjonuje w polskim systemie podatkowym od 2005 roku. Miała zachęcać do korzystania z sieci i pomagać w ograniczaniu wykluczenia cyfrowego. Obecnie, jak wynika z danych przywoływanych przez Ministerstwo Finansów, dostęp do internetu ma 96,2 proc. gospodarstw domowych w Polsce.

Podatnicy spełniający określone warunki mogą odliczyć wydatki na usługę internetową od dochodu lub przychodu. Roczny limit wynosi 760 zł. Odliczenie obejmuje opłaty za internet stacjonarny, mobilny i bezprzewodowy, ale nie pozwala uwzględnić kosztów zakupu urządzeń, instalacji sieci czy jej serwisowania.

Możliwość skorzystania z ulgi jest już ograniczona. Od 2013 roku można ją rozliczać tylko przez dwa następujące po sobie lata podatkowe. Osoby, które wykorzystały oba lata, nie mogą ponownie skorzystać z tego odliczenia.

Kto będzie mógł skorzystać z ulgi w 2027 roku?

Projekt przewiduje rozwiązanie przejściowe dla podatników, którzy po raz pierwszy uwzględnią ulgę internetową w zeznaniu za 2026 rok. Będą mogli odliczyć wydatki również w rozliczeniu za 2027 rok. To oznacza, że przyszły rok będzie dla nich drugim i ostatnim okresem korzystania z preferencji.

Osoby, które wcześniej nie rozliczały ulgi, powinny więc pamiętać o zbliżającym się terminie. Rozliczenie za 2026 rok będzie ostatnią okazją do rozpoczęcia dwuletniego okresu odliczeń na zasadach przewidzianych w projekcie.

Ministerstwo Finansów uzasadnia planowaną likwidację zmianą warunków, w jakich funkcjonuje ulga. W momencie jej wprowadzenia dostęp do internetu nie był tak powszechny jak obecnie. Według resortu preferencja spełniła już swoje pierwotne zadanie.

Ostateczny zakres zmian będzie zależał od dalszych prac legislacyjnych i przyjęcia nowych przepisów. **AZ**







Informacje kulturalne, wydarzenia: 4 – 10 listopada

4 listopada – godz. 16.00, IX RegionALE – święto muzyki regionalnej, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
4 listopada – godz. 17.00, wernisaż „Unikat - świat ręcznie tworzonych dzieł", ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1
4 listopada – godz. 18.00, godz. 20.15, koncert Jacek Stachursky, Jubileuszowa Trasa Koncertowa, MDK, ul. Inwalidów Wojennych 2
5 listopada – godz. 18.00, 2. odcinek cyklu „Szlak Nadziei. Bitwa o Monte Cassino", Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5
5 listopada – godz. 20.00, Jam Session, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
6 listopada – godz. 17.00, godz. 20.00, spektakl Młody Stuhr u bram starości, MDK, ul. Inwalidów Wojennych 2
7 listopada – godz. 17.00, Jedynkowe zaduszki, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
7 listopada – godz. 18.00, Grupa Bez Puenty Impro w charytatywnym spektaklu na rzecz Hospicjum Homo-Homini im. św. Brata Alberta w Jaworznie, MDK, ul. Inwalidów Wojennych 2
8 listopada – godz. 16.00, spektakl „Klimakterium … i już", MDK, ul. Inwalidów Wojennych 2
10 listopada – godz. 18.00, Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości, Orkiestra Archetti i eM Band, MDK, ul. Inwalidów Wojennych 2.

eprasa.pl cf1e498247

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 44/797 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 729

– Znowu się spóźniłeś – zauważył detektyw Dąbek.
– Nie spóźniłem się. Przyjechałem zgodnie z rozkładem korków.
– Nadal jeździsz samochodem do Katowic?
– „Jeżdżę" to za dużo powiedziane. Głównie uczestniczę w wystawie samochodów na drodze. Codziennie te same modele, nawet właścicieli już poznaję.
– Przesiądź się do autobusu.
– Myślałem. Naszym wyjadę z Jaworzna, potem przesiądę się do metropolitalnego.
– No i?
– No i muszę mieć drugi bilet. Nasz tam nie działa.
– A próbowałeś pokazać go z dumą?
– Próbowałem sobie wyobrazić. Kontroler pyta o bilet, a ja mówię: „Proszę pana, jaworznicki – tańszy".
– I co odpowiada?
– „To mandat też będzie pan miał do porównania".
Dąbek poprawił kołnierz.
– Przecież był wniosek o wzajemne honorowanie biletów.
– Był. Metropolia odmówiła.
– Wiadomo dlaczego?
– W opublikowanej uchwale nie wyjaśnili.
– Czyli motywu jeszcze nie znamy. Jako detektyw doceniam, chociaż jako pasażer wolałbym rozwiązanie zagadki.
– A dziwisz się, że odmówili? To nam zależało na porozumieniu.
– Specjalnie się nie dziwię. Jak przychodzisz do kogoś z propozycją, musisz go jeszcze przekonać. Samo „nasze bilety są fajne" może nie wystarczyć.
– Ale tańsze są.
– To zaleta. Tylko człowiek chciałby jeszcze dojechać tam, gdzie pracuje. Najlepiej bez studiowania dwóch taryf.
– U nas przynajmniej wszystko własne. Autobusy, bilety, zasady.
– Rozumiem. Ja też mam własny samochód. Własne raty, własne ubezpieczenie i codziennie własne miejsce w korku. Niezależność kosztuje, ale za to człowiek sam wybiera stację radiową.
– Czyli oddałbyś nasze autobusy Metropolii?
– Ja bym najpierw spróbował dogadać bilety. Ty od razu robisz z przesiadki rozbiór miasta. Kolega przez chwilę patrzył na samochody za oknem.
– A jak Metropolia rozwinie kolej? Co wtedy ze Szczakową? Pociąg dojedzie do granicy i maszynista powie: „Dalej państwo mają własne zdanie"?
– Tego dziś nie wiemy. Odmowa w sprawie biletów autobusowych nie rozstrzyga o pociągach.
– Wiem. Ale chciałbym, żeby ktoś myślał o tych połączeniach wcześniej. Zanim znowu usłyszę, że mam być zadowolony, bo zachowaliśmy odrębność.
– Możesz być zadowolony. Masz na to czterdzieści minut w korku.
– Za to elektryczne autobusy mamy.
– Mamy.
– Nowoczesne.
– Owszem. Tylko kiedy porównujemy ceny, doliczmy też publiczne dopłaty do komunikacji i unijne pieniądze na zakup autobusów. Sam cennik biletów całego rachunku nie wyjaśni.
– Czyli tanio też źle?
– Tanio dobrze. Wygodnie też dobrze. Spróbujmy kiedyś obu rzeczy naraz.
– Dąbek, ty masz nierealne wymagania.
– Chcę dojechać do pracy na jednym bilecie.
– Właśnie mówię.
Telefon kolegi zawibrował.
– Szef pyta, gdzie jestem.
– Napisz prawdę.
– Że stoję?
– Że korzystasz z indywidualnego transportu z gwarantowanym miejscem siedzącym.
– A kiedy dojadę?
Dąbek spojrzał na nieruchomy sznur samochodów.
– Tego nie ustaliliśmy. Na razie udało się zachować pełną niezależność od rozkładu jazdy.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Od bibuły do luksusu

– Dziś na cmentarzach widać przepych. Moc szklanych zniczy, kwiatów, bogate i drogie nagrobki – zawiesza głos jedna z sędziwych Jaworznianek. – Kiedyś były tylko groby ziemne. Dekorowało się je gałązkami świerku, kwiatami z bibuły, a zamiast zniczy paliło się zwykłe świece. Czasem pamięć się zacierała, ziemia wyrównywała i niektóre mogiły po prostu znikały. Dziś nawet nie wiem, gdzie leżą moi dziadkowie – wspomina z rozrzewnieniem. I rzeczywiście, spacerując alejkami jaworznickich nekropolii, trudno nie zauważyć, jak bardzo dbamy o pośmiertny wizerunek naszych bliskich. Cmentarna moda rządzi się dziś własnymi prawami.

Chryzantema w plastiku

Pamiętacie dawne listopadowe klasyki? Królowała żywa chryzantema – cięta lub w donicach. Kosztowała niemało, ale była piękna, okazała i wielobarwna. Dziś na grobach dokonuje się estetyczny przewrót. Żywe kwiaty coraz częściej ustępują miejsca nowoczesnym kompozycjom ze sztucznych tworzyw. Ceny? Też potrafią zwalić z nóg. Skromniejsza wiązanka to wydatek od 50 złotych, ale za te najbardziej wyszukane i designerskie trzeba zapłacić od 300 do nawet 600 złotych! No cóż, trendy dopadły nawet nagrobki. Zniczy na płytach stawiamy jakby mniej, ale za to wybieramy te w wersji maksi.

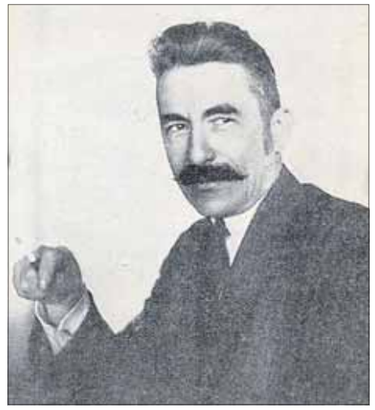
Śmieciowy test zdany (prawie) na piątkę

Wielkie porządki to także wielkie sprzątanie, a co za tym idzie – góry odpadów. Kiedyś widok przepełnionych kontenerów i porzuconych wokół nich wieńców był normą. W tym roku należą się jednak duże brawa dla jaworznickich służb odpowiedzialnych za czystość. Przed 1 listopada i w sam dzień Wszystkich Świętych przy bramach oraz na samych cmentarzach było czysto i schludnie. Kontenery opróżniano na bieżąco, dzięki czemu uniknęliśmy tradycyjnego estetycznego koszmaru. Lekki kryzys przyszedł dopiero w Dzień Zaduszny. Kolejna fala cmentarnych śmieci – głównie folii i plastikowych opakowań po zniczach – przestała mieścić się w kubłach. Jest więc dobrze, ale wciąż mały margines do poprawy pozostaje na kolejne lata.

Jaworzno mało znane – Przedwiośnie

Niebawem przed nami kolejna rocznica odzyskana przez Polskę niepodległości. Warto więc wrócić do atmosfery tamtych dni i nakreślić proces, w ramach którego nasz kraj po ponad stu latach zaborów odzyskał niepodległość, a na koniec pokazać miejsce Jaworzna w tym właśnie procesie.

Kiedy wybuchała I wojna światowa, w opinii społeczeństwa polskiego nastąpił moment, na który czekano od lat. Tym momentem był konflikt zbrojny, w ramach którego państwa zaborcze (po jednej stronie Niemcy i Austro-Węgry, a po drugiej Rosja) stanęły do walki. Logicznym było więc, ze społeczeństwo polskie podzieliło się swoimi sympatiami i nadziejami na wolną Polskę. Jedni nadzieje na wolność widzieli po stronie Rosji, mając nadzieję, że u boku braci Słowian, po ewentualnym sukcesie tychże uda się coś uszczknąć dla siebie. Inni natomiast, tak jak np. Józef Piłsudski w Rosji widzieli zagrożenie, swoje nadzieje łącząc z Niemcami i Austro-Węgrami. Zapewne wszak zarówno jedni, jak i drudzy nie spodziewali się, że wszyscy zaborcy tą wojnę przegrają. Była to bowiem okoliczność, która raczej w głowie mieścić się nie mogła. W ten oto wszakże sposób pojawiła się szansa jedna na milion i nieprawdopodobieństwem byłoby takowej nie wykorzystać. Trzeba wszak pamiętać, że nie musiało być to takie oczywiste. Pod koniec Wielkiej Wojny Polacy byli społeczeństwem, które Polskę znało jedynie z opowieści swoich przodków. Niepodległej Rzeczpospolitej nie było przecież od pięciu pokoleń. Nikt nie znał jej z autopsji. Przez ponad sto lat byliśmy rozbici pomiędzy trzy obce organizmy państwowe. A mimo to polski naród i polskie społeczeństwo przetrwało, kultywując pamięć o tych, którzy Polskę nosili w sercu i poświęcili dla niej wszystko. I tak też było w tym konkretnym przypadku.



Zygmunt Żuławski – to on z ramienia PKL przejęła władzę w powiecie chrzanowskim (wikipedia)

Wszyscy przywykliśmy niewątpliwie do tego, by celebrować Święto Niepodległości 11 listopada. Przypomnieć trzeba jednak, że odzyskiwanie przez nasz kraj wolności było określonym, kilkuletnim procesem, zaś sama data 11 listopada właśnie jest dość symboliczna. Takich dat, za które można by uznać początek wolności jest co najmniej kilka. Zresztą to w Jaworznie celebrację niepodległości rozpoczęto właśnie wcześniej, czyniąc z tego swego rodzaju przedwiośnie nadchodzącej niezawisłości.

Pierwszą bowiem, niemniej istotną datą był 7 października 1918 roku. To właśnie wówczas funkcjonująca formalnie na terenie Królestwa Kongresowego (czyli tuż za Białą Przemszą) Rada Regencyjna proklamowała powstanie niepodległej Polski. Co prawda teren zaboru austriackiego, a więc i Jaworzna do Kongresówki nie należał, ale wspomniany zabór, jak i znaczna część królestwa przez znaczną część wojny była administrowana już przez Austriaków. Było więc wiadomym, że proklamacja ta dotyczy także nas. Spowodowało to w Jaworznie znaczne poruszenie. Trzeciego listopada w jaworznickim kościele odprawiono uroczystą mszę św. w związku ze wspomnianą proklamacją. W świątyni odśpiewano też uroczyste Te Deum. Nasiliły się akcje i inicjatywy mające na celu podniesienie ducha narodowego. Wszyscy zdawali sobie sprawę w podniosłości chwili. Było to zaledwie kilka dni po powstaniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, która w samym mieście i okolicach zaczęła przejmować władzę. I mimo że komisja ta nie uznała władzy Rady Regencyjnej w Warszawie, to jednak nikt nie miał wątpliwości, że oto na oczach całego narodu powstaje nowa Polska i dzieją się rzeczy wyjątkowe. W tych też dniach także teren powiatu chrzanowskiego, a więc i Jaworzna uznał zwierzchnictwo komisji. Komisarzem PKL na tym terenie był Zygmunt Żuławski. I dopiero po tych wydarzeniach doszło także do tych, które bardziej oficjalnie, bo w skali makro uznawane były za początek wolności, a 11 listopada jest jedną z takich opcji. Tak więc u nas wiatr wolności powiał znacznie wcześniej, zapowiadając nadchodzące zmiany, który nadejść miały burzliwą i krętą drogą, a u której kresu była niepodległa. Na szczęście. **Jarosław Sawiak**

OGŁOSZENIE



eprasa.pl cf1e498247